

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Pułk. Koc o red. St. Mackiewiczu

Ostra kwalifikacja artykułu „Słowa” z dn. 2 b. m.

Agencja „Iskra” ogłasza następujące oświadczenie szefa O. Z. N. płk. Adama Koca:

W podpisanym przez p. Cate artykule wstępnym „Słowa” wileńskiego, z dnia 2 grudnia r. b. znalazły się twierdzenia następujące:

1) „Żle jest, że Ozon mieści w sobie elementy ideowe przeróżne — nie wysuwając żadnego hasła ideowego, łączącego wszystkich”.

2) „Żle jest, że Ozon, jako jedyne hasło, łączące wszystkich, wysuwa „męszkę”. „Co tam mamy dyskutować, czeka nas męszka”. „Jak się pokłócimy między sobą, to od męszki wszyscy odpędzeni zostaniemy” — ten łącznik, wysuwany w zastępstwie łącznika ideologicznego, wydaje mi się zbyt źle wybranym”.

Pomijając niektóre inne twierdzenia tego artykułu, wręcz sprzeczne z prawdą, zmuszony jestem w odpowiedzi na twierdzenia powyżej zacytowane, oświadczyć co następuje:

Panu Catowi wiadomym jest, że Obóz Zjednoczenia Narodowego opiera się na deklaracji ideowo-politycznej, ogłoszonej przeze mnie dnia 21 lutego r. b. zatem twierdzenie, że O. Z. N. nie wysuwa żadnego hasła ideowego, łączącego wszystkich — jest świadomym fałszem.

Bezpośrednio po odprawie legionowej z dnia 20 października r. b. p. Cat również w art. wstępnym „Słowa” z dnia 2 listopada r. b. pozwolił sobie na aluzję, że wynik tej odprawy należy tłumaczyć głównie symboliczną męszką, na którą zaprosił zebranych gen. Sławoj-Składkowski. W kilka dni, po walnym zjeździe P. O. W. w Wilnie, w artykule „Słowa” z dnia 25 listopada r. b. p. Cat powrócił do tej samej insynuacji, pisząc:

„Niestety, poczucie prawdy każe mi przywołać obraz, kiedy to premier Składkowski po pewnym posiedzeniu wzajemian ideowej dyskusji zaprosił wszystkich na męszkę. Tak, ta me-

nażka to na razie duża łączność. Nie jeden sobie mówi: jak się pokłócimy to męszki nie stanie”.

P. Cat ze słów, użytych przez gen. Sławoj-Składkowskiego, a przypominających jego zebrany towarzyszący broni koleżeńską tradycję wojenną — wziął asumpt do tego, aby ściągnąć do najniższego poziomu, do gry utylitarnych instynktów, pobudki, którymi kierowała się starszyzna legionowo-peowiacka, meldując się na wezwanie swego wodza i deklarując mu, po wysłuchaniu jego poglądów i zamierzeń, swe żołnierskie oddanie i posłuszeństwo w dalszej pracy w służbie Rzeczypospolitej. Był to

znowu fałsz świadomy, złośliwy i niegodny, który nie zasługiwał na odpowiedź.

Gdy jednak w swym wystąpieniu ostatnim p. Cat posuwa się do tego, że swoje własne insynuacje podaje jako rzekome hasła, wysuwane przez O. Z. N. — gdy swoje słowa przytacza w cudzysłowie w ten sposób, jak by były one cytatem z wystąpienia O. Z. N. — jest to już nieuczciwość, przekraczająca wszelką dopuszczalną miarę. Nieuczciwość tę napiętnować muszę jak najostrzej.

(—) ADAM KOC.

Szef Obozu Zjednocz. Narodow.

Order „Virtuti Militari” na sztandarze peowiaczek



Moment dekoracji sztandaru Peowiaczek przez Pana Marszałka Smigłego-Rydzę krzyżem „Virtuti Militari”.

Nankin w płomieniach

NANKIN (Pat). Korespondent Reutersa donosi:

Pozostałe jeszcze w mieście oddziały chińskie palą i niszczą dziś od rana składy amunicji i broni, lotniska, hangary oraz fabryki. Od czasu do czasu słychać na ulicy wystrzały, oddawane przez żołnierzy do grabieżczych sklepów i mieszkań maruderów.

Wszystkie chińskie samoloty opuściły Nankin, odlatując do nowych baz w głębi kraju. Aparaty poparte, których nie zdążyli naprawić, zniszczono na lotniskach. Zachodzi obawa, że wojska chińskie przed ostatecznym wycofaniem się z miasta, podpalią reprezentacyjne pałace i budynki rządowe, które w przeważnej części są zabytkami architektury wschodniej. Silny oddział chiński ma pozostać w Nankinie i bronić się do ostatniej możliwości.

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi:

Wojska japońskie, po zajęciu wszystkich ważnych punktów strategicznych na przedmieściach Nankinu przystąpiły dziś rano do generalnego ataku. Całe miasto spowite jest w gęste kłęby dymu.

Opór wojsk chińskich uległ zupełnemu załamaniu i zajęcie w najbliższych godzinach miasta przez Japo-

ńczyków nie ulega wątpliwości. Upadek ducha wojsk chińskich, przypisywany jest ogólnie demoralizującemu wpływowi oddziałów prowincjonalnych, które wycofały się w popłochu poza wyznaczoną przez Czung-Kai-Szeka obronną linię Nankinu. Generalny odwrót wojsk chińskich potwierdziły przeprowadzone wczoraj rano zwiadowe loty eskadry japońskich.

W Nankinie panuje panika.

Ucieczka Czung-Kai-Szeka przed samolotami japońskimi

SZANGHAI (Pat). Donoszą tu, że Marszałek Czung-Kai-Szek w towarzystwie swego doradcy prywatnego Anglika Donalda opuścił Nankin na pokładzie okrętu wojennego, udając się do Hankou.

NANKIN (Pat). Marsz. Czung-Kai-Szek z małżonką, kilkoma generałami i doradcą, Australijczykiem, odleciał samolotem z Nankinu. Samoloty

Wszyscy obywatele cudzoziemscy, za wyjątkiem kilku korespondentów wojennych opuścili miasto. Wczoraj wieczorem wyjechał z Nankinu marszałek Czung-Kai-Szek z małżonką i swym brytyjskim doradcą Donaldem. Gen. Tangszenszi wydał wczoraj, wcześniej wieczorem rozkaz zamknięcia wszystkich bram i zabronił cywilnej ludności pojawiania się na ulicach miasta.

Nowa potężna linia obronna Chińczyków

PEKIN, (PAT). — Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że Chińczycy wznoszą obecnie potężną linię obronną na prawym brzegu rzeki Żółtej. — Od Tungkuan w prowincji Szansi do m. Kuansien (60 mil w głąb prowincji Szan-

tung). Długość linii obronnej będzie wynosiła około 250 mil i ma być obsadzona przez 22 dywizje. Wedle pogłoszek, Chińczycy ponownie zajęli m. Pingyao (55 mil na poł. zachód od Tayuanu).

Zasądził Tuchaczewskiego — teraz sam aresztowany

LONDYN, (PAT). Korespondent moskiewski „Daily Telegraph” donosi, że w Moskwie krąży pogłoska o aresztowaniu gen. Alkisa, szefa lotnictwa sowieckiego i zastępcy kmdr. obrony ZSRR. Jak wia-

domo, gen. Alkisi wchodził w skład specjalnego trybunału, który wydał wyrok, skazujący na karę śmierci marsz. Tuchaczewskiego i 7 innych generałów sowieckich.

Barcelona pod gradem bomb

BARCELONA, (PAT). — Poza Barceloną, gdzie ofiarą bomb lotniczych padło wczoraj 50 zabitych i 100 rannych, lotnictwo gen. Franco bombardowało inne miejscowości w okolicy stolicy Katalonii. Około godz. 15 eskadra złożona z 15 samolotów z Saragossy bombardowała południową część Barcelony i podmie-

skie osiedla. Straty spowodowane wybuchami są znaczne. Zwraca uwagę fakt, że lotnicy zrzucili niewiele bomb powodując jednak duże straty. Bomby trafiły w domy gęsto zaludnione. Jedną z bomb trafiła w restaurację pełną gości. Padło tam b. wiele zabitych i rannych.

Legionowo-peowiacka komisja porozumiewawcza

WARSZAWA (Pat). Jak dziś się dowiadujemy w najbliższych dn.

powołana ma być do życia stała komisja porozumiewawcza legionowo-peowiacka. Zadaniem komisji będzie koordynowanie w terenie prac Zw. Legionistów i Zw. Peowików oraz uzgadnianie tych prac z terenowymi ogniwami O. Z. N.

W skład prezydium stałej komisji porozumiewawczej wejść mają m. in. z ramienia Komendy Naczelnej Zw. Legionistów gen. Kruszewski, zaś z ramienia Zarządu Głównego Zw. Peowików min. Kościółkowski.

Delbos opuścił Polskę

HOLD NA WAWELU.

KRAKÓW, (PAT). — Wczoraj w godzinach przedpołudniowych p. minister spraw zagranicznych Francji Yvon Delbos wraz z ministrem Beckiem, ambasadorami Noelem i Łukasiewiczem oraz towarzyszącymi im osobami odwiedził kościół N. M. Penny i Bibliotekę Jagiellońską po czym udał się na Wawel. Tam wraz z p. min. Beckiem i otoczeniem udał się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie oddał hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i złożył u jego trumny wspaniały wieniec z białych róż, spowity szarfami o barwach państwowych republiki francuskiej z napisem: „Yvon Delbos — ministre des affaires etrangeres de la Republique Francaise”.

W momencie schodzenia przedstawiła wiciela Francji do krypty wawelskiej orkiestra odegrała Polski Hymn Nar. Z krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów pp. ministrowie Delbos i Beck wraz z otoczeniem zwiedzieli katedrę oraz zamek królewski.

ODJAZD.

KRAKÓW, (PAT). — Po zwiedzeniu Zamku Królewskiego na Wawelu, p. minister Delbos udał się wraz z p. ministrem Beckiem i towarzyszącymi im osobami do swoich apartamentów w Grand-Hotelu.

Zgromadzona na ulicach publiczność zgłotowała przedstawicielowi zaprzyjaźnionej Francji p. min. Delbosowi żywiołową owację.

W południe p. min. Delbos wraz z otoczeniem, bardzo serdecznie żegnany na dworcu kolejowym opuścił Kraków, udając się do Bukaresztu.

P. min. Delbosowi w dalszej drodze z Krakowa towarzyszą m. in. ambasador francuski przy rządzie R. P. Noel a z ramienia MSZ p. Dygat.

POWITANIE W RUMUNII.

CZERNIOWCE, (PAT). — Wczoraj o godz. 23 min. spraw zagr. Delbos przejechał granicę polsko-rumuńską. Na dworcu w Czerniowcach min. Delbos został powitany przez przedstawicieli władz. Min. Delbos w rozmowie z konsulem generalnym R. P. w Czerniowcach p. Uzdowskiem, oświadczył, że jest zachwycony po byciu w Polsce, który pozostanie mu na zawsze w pamięci.

POWRÓT DO WARSZAWY MIN. BECKA.

KRAKÓW, (PAT). — Bawiący w Krakowie p. minister spraw zagr. Józef Beck wczoraj w godzinach po południowych opuścił Kraków, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Jutro wybory w parlamentarnym Kole Rolników

WARSZAWA, (Pat). W nadchodzący czwartek po posiedzeniu plenarnym Sejmu odbędzie się plenarne posiedzenie Koła Rolników. Będzie to 10-letnie zebranie Koła, na którymu

wysłuchane zostaną sprawozdania z działalności Koła za rok bieżący oraz wykonane zostaną wybory władz Koła

Podziękowanie P. Prezydenta RP za życzenia

WARSZAWA (Pat). Z polecenia Pana Prezydenta R. P. szef kancelarii cywilnej ma zaszczyt niniejszym podziękować wszystkim organizacjom i osobom, które złożyły, względnie nadesłały Panu Prezydentowi życzenia z okazji 70-ej rocznicy Jego urodzin.

A gila nie znała blokady wybrzeży hiszpańskich

LONDYN, (PAT). — Rząd brytyjski otrzymał od gen. Franco notę, w której za powołania on blokadę wybrzeży hiszpańskich, przytaczając równocześnie powody zmuszające go do tego kroku.

Brytyjski ambasador w Hendaye otrzymał polecenie udzielenia odpowiedzi, że blokada ta nie będzie przez W. Brytanię uznana, gdyż gen. Franco nie ma praw strony walczącej.

Austriacki episkopat

wyraża współczucie katolikom w Rzeszy

WIENIEŃ, (PAT). — Episkopat austriacki wydał oświadczenie do kardynałów i biskupów niemieckich, wyrażając współczucie katolikom niemieckim z powodu sytuacji kościoła katolickiego w Trzeciej Rzeszy.

Oświadczenie wskazuje na usiłowania, dążące do wprowadzenia podobnego stanu również w Austrii i wyraża nadzieję, że plany te nie powiodą się.

Oświadczenie biskupów austriackich wzywa katolików niemieckich do wytrwania, wyrażając nadzieję, że sytuacja w Niemczech zmieni się na korzyść kościoła katolickiego.

XXV-lecie niepodległości Albanii



W związku z rocznicą 25-lecia niepodległości Albanii, reproduujemy zdjęcie przedstawiające króla Albanii Zogu I-go.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś
2 przedstawienia

O godz. 4 pp.
EYSLERA

„Wróg kobiet“

O godz. 8.15
ABRAHAMA

„Kwiat Hawaju“

W piątek
premiera
KALMANA

„Diabelski jeździec“

Żołnierze b. 201 p.p.o.
b. Baonu Ochotn. Wileńskich,
b. I Baonu 6 p. Harcerskiego

Wszyscy byli żołnierze 201 p. p. o., b. Baonu Ochotn. Wileńskich, b. I Baonu 6 Harcerskiego p. p. przebywający na Wileńszczyźnie i Nowogródzkiej proszeni są o zgłoszenie się do Komendy Oddziału Wileńskiego Koła Żołnierzy b. 201 p. p. o. Koło mieści się w Wilnie, ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 7. — Adulatura czynna codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 17—18.

Delegaci wojska i legionów słuchają rewizję w Włoszech

RZYM, (PAT). — Dn. 13 bm. przybędzie do Włoch polska delegacja wojskowa i legionowa w następującym składzie: gen. Bolesław Wieniawa-Długosowski, gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, senator plk. Jan Jagrym-Meleszewski, poseł Władysław Starzak, plk. dypl. Kazimierz Janicki, ppłk prof. Antoni Jakubski, mjr. Jan Jaxa-Axenlowicz.

Przyjazd delegacji polskiej będzie od powiedzią na wizytę komendantów włoskich, którzy w roku ubiegłym z gen. Cosełochi na czele bawili w Polsce i przywieźli ze sobą ziemię z Palatynu na ko piec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Ustawę o medalu „Za długoletnią służbę“ przyjęto na komisji sejmowej

WARSZAWA, (PAT). — Pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Podolskiego odbyło się wczoraj w obecności p. pre miera gen. Sławoj-Skłodkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawie dliwości Chelmońskiego oraz wyższych urzędników Prezydium Rady Ministrów po siedzenie komisji prawniczej Sejmu. Na posiedzeniu tym rozpatrywano rządowy projekt ustawy o ustanowieniu medalu „Za długoletnią służbę“. Po referacie po sta Krzeczunowicza zabrał głos p. premier gen. Sławoj-Skłodkowski. Z powsze chnym uznaniem została przyjęta polityka odznaczeniowa rządu, zainaugurowana przez p. premiera.

Na wywody mówców wyjaśnił udzielił p. prezydent Rady Ministrów gen. Sławoj-Skłodkowski i dyrektor biura prawnego prezydium Rady Ministrów P. Paczowski.

Ostatecznie większość komisji przyjęła projekt rządowy.

Następnie po referacie p. Morawskiego komisja prawnicza przyjęła bez zmian rządowy projekt ustawy o ochronie znaków i nazwy Czerwonego Krzyża oraz godła Zw. Strzeleckiego.

Rząd niemiecki nie dotrzymuje konkordatu

List pasterski episkopatu niemieckiego

BERLIN, (PAT). — Episkopat niemiecki odpowiedział bardzo ostrym listem pa sterskim na niedawne oświadczenie mi nistrów Kerrla i Goebbelsa w sprawach re ligijnych. List zawiera zarzuty, iż propa ganda antyreligijna w Niemczech rozwija się bez przeszkód, a nawet cieszy się paparciem. Kościół niemiecki staje wobec konieczności obrony. Konfliktowane są bo wiem błędy parafialne, a nawet poufne okólniki dla duchowieństwa.

List pasterski głosi dalej, iż w Niem czech nie dotrzymano żadnej obietnicy, udzielonej przy zawieraniu konkordatu, a zwłaszcza w dziedzinie szkolnej konkordat jest stale naruszany.

Nawiązując do oświadczenia ministra

spraw kościelnych Rzeszy Kerrla, jakoby kościół otrzymywał od państwa zasłki wyższe niż przewidziano w konkordacie, list kończy się następującym zwrotem: — „Ten stan rzeczy nie może trwać dalej. W interesie kościoła i sprawiedliwości za bierać będziemy głos w sposób i w chwili które uznamy za konieczne. Nie powstrzymamy nas groźba, ani przymus“.

Jak słychać, list ten doręczony był po szczególnym parafiom katolickim przez specjalnych kurierów. Do ostatniej chwili treść listu trzymaną w ścisłej tajemnicy. W Berlinie list odczytano w paru zaledwie kościołach, tekst zaś zwrócono natychmiast kurii biskupiej.

Z kolei premier Jugosławii udaje się z wizytą do Niemiec

BERLIN (Pat). W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że premier i minister spr. zagranicznych Ju gosławii Stojadinowicz przybędzie z oficjalną wizytą do Berlina.

W ten sposób premier Stojadino wicz zrewizytuje niemieckiego min. spraw zagranicznych von Neuratha, który w czerwcu r. b. bawił w Belgr adzie. Premier Jugosławiański przy być ma do Berlina w drugiej połowie 1938 roku.

ZADOWOLENIE W NIEMCZECH.

BERLIN, (PAT). — Zapowiedź przyjez du premiera Stojadinowicza do Berlina, ogłoszona tu na 6 tygodni napród, w dniach, w których odbywa się podróż mi nister Delbos, przyjęta została w niemiec kich kołach politycznych z dużym zado woleniem. Koła niemieckie widzą w rewi zycie premiera Stojadinowicza dowód, iż

zasada regulowania stosunków między państwami drogą rozmów dwustronnych zyskuje coraz więcej zwolenników.

„Diplomatisch Politische Korrespon denz“ pisze w związku z podróżą premie ra Stojadinowicza do Rzymu, że wizyta ta jest dowodem, iż polityka bezpośred niego porozumiewania się zapewnia i tworzy trwałe podstawy rozwoju przyja znych stosunków między obu państwami. Układ stosunków włosko-jugosłowiań skich oceniany jest w Niemczech z sym patią.

Polemizując z niektórymi głosami pra sy zagranicznej, które błędnie interpretu ją podróż premiera Stojadinowicza, D. P. K. stwierdza, że porozumienie włosko-ju gosłowiańskie obecnie umacnia się i bę dzie oddziaływało nie tylko na oba sąsie dnie narody, lecz przyczyni się poważnie do utrwalenia pokoju ogólnoeuropejskie go.

„Niewozwraszczeńcy“

PARYŻ, (PAT). — Wyższy sowiecki oficer czerwonej armii, Walter Krywicki, przebywający w specjalnej misji za granicą, odmówił powrotu do Moskwy i po

został w emigracji w Paryżu, podobnie jak sowiecki charge de affaires w Grecji Barmin, który również odmówił powrotu do ZSRR.

Chiny przygotowują się do długotrwałej wojny

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei ko munikuje: marsz. Czang-Kai-Szek nie za

mierza nawiązać rokowań pokojowych z Japonią, lecz odwrotnie przygotowuje się do przewlekłej wojny, zakładając bazy w prowincjach Kwantung i Kwangsi. Nie za mierza on zrezygnować z walki, nawet w razie upadku Nankinu.

„Yomiuri Szimbun“ wskazuje, że po zajęciu Szanghaju i zdobyciu Nankinu, na stąpi początek ostatniego etapu działań wojennych. Wedle pisma, Japonia nie po winna wstrzymywać działań wojennych, dopóki przywódca Kuomintangu przebywa w Nankou lub w Czangszu. Japończycy cy winni nacierać nie tylko na Kiukiang i Nanczang, lecz również na Nankou i Czan gszu, aby osaczyć antyjapońskich przy wódców Kuomintangu, lub zmusić ich do wycofania się do odległych prowincji Se czuan i Kweichao oraz Yunnan.

Pismo twierdzi, że po opanowaniu 7 prowincji: Kiangsu, Czekiang, Fukien, Kiangsi, Anhwei, Hupeh i Hunan Japonia będzie mogła łatwo rozszerzyć swe wpły wy na Chiny środkowe i południowe.

Tymczasem marsz. Czang-Kai-Szek za mierza kontynuować opór, żywiąc złudne nadzieje na pomoc z zewnątrz. Pismo przewiduje, że po upadku Nankinu marsz. Czang-Kai-Szek zgromadzi swe wojsko w prowincji Hunan, skąd przewiezie je do prowincji Kwantung i Kwangsi, gdzie zamierza założyć bazy operacyjne. Lecz przy tym, że będzie mógł otrzymać od Anglii uzupełnienie broni i amunicji przez Hongkong oraz pomoc francuską przez Indochiny.

Popierające placówkę chrześcijańską

„Bławat Polski“

Sprzedaż bławatów, konfekcji dam-

skich i galanterii

Lida, Mackiewicz 1 (obok apteki

po-sejmikowej). Ceny niskie — stałe

Właściciel I. Miskiewicz

Konferencja gospodarcza w Wilnie przy udziale członków rządu [z wicepremierem Kwiatkowskim na czele

Pisaliśmy przed kilku dniami o konferencji gospodarczej, która się odbędzie w Wilnie z udziałem wice-premiera Kwiatkowskiego.

12 bm. odbędzie się poświęcenie nowego gmachu Oddziału P. K. O. w Wilnie. Aktu poświęcenia dokona o sobiście J. E. Arcybiskup Metropolita Wileński Ks. Romuald Jałbrzykowski.

W uroczystości wezmą udział: p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, członkowie rządu, przedsta wiciele władz państwowych, wojsko

wych, duchowieństwa, bankowców, liczni posłowie i senatorowie, przed stawiciele świata naukowego i miejs cowego społeczeństwa.

Równocześnie z poświęceniem gma chu P. K. O. odbędzie się w Wilnie konferencja, na której zostaną omó wione sprawy gospodarcze ziem północno-wschodnich.

Jednocześnie, jak pisaliśmy, zosta ną poświęcone w N. Wilejce dwie pla cówki gospodarcze — trzepaknia iu i przetwórnia mięsna.

Co to jest
FENOMEN?

WYSOKOWARTOŚCIOWA
SUPERHETERODYNA
DOSTĘPNA W CENIE
DLA WSZYSTKICH,
OSZCZĘDNA W ZUŻYCIU
PRĄDU / TYLKO 25 WATÓW /

Radio **TELEFUNKEN**
harmonia tonów-symbol jakości

RADIO-MOTOR
Wielka 10. Tel. 24-01.

Pogrzeb prof. Rosego w Krakowie

Śmierć przerwała badania mózgu Marszałka Piłsudskiego w płowie

Jak podaliśmy pokrótce przed paru dniami, w Krakowie odbył się na cmen tarzcu żydowski pogrzeb Maksymiliana Rosego, profesora Uniwersyteu Stefana Batorego w Wilnie.

Trumnę ustawiono na środku hali przed pogrzebową, po czym członkowie korpory racji żydowskich zaciągnęli warę. Następnie nacz. wydz. zdrowia w wojew. dr. Hesek dokonał dekoracji trumny krzyżem komandorskim orderu Polonia Restituta odczytując dekret nadania krzyża. Po do konaniu dekoracji dr. Hesek przemówił, żegnając zmarłego imieniem Min. Opieki Społecznej i podnosząc jego wielkie zasługi dla nauki polskiej.

Z kolei przemówił prof. Stołyhwo oraz przedstawiciele asystentów i uczniów zmarłego.

W pogrzebie wzięli udział liczni pro fesorowie Uniw. Jagiellońskiego z dziekanem Wydziału Lekarskiego prof. Temp ka oraz prof. Pienkowski.

Po odprawieniu modłów ruszył kondukt żałobny na miejsce wiecznego spoczynku. Wzdłuż drogi żydowska młodzież akademicka utrzymywała szpaler. Na trum nie złożono liczne wieńce m. in. od Min. Opieki Społecznej, Polskiej Akademii U miętności, Uniwersyteu Warszawskie go, Zakładu Anatomii Opisowej itd.

Jak pisaliśmy prof. Rose przygotowy wał ostatnio do druku pracę naukową o mózgu Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Pierwsza część pracy tej miała ukazać się w najbliższym czasie.

Niestety śmierć przerwała pracę w po łowie. Profesor Rose dokonał tylko szcze gółowego opisu zewnętrznego mózgu,

sporządził zdjęcia fotograficzne itp. i za ledwie rozpoczął drugą niezmiernie ważną część badań, mianowicie — badania mikroskopowe.

Obecnie wszystkie materiały i prepa raty znajdują się pod opieką zastępcy prof. Rosego, O dalszych losach badań, zadecyduje komitet, który został powołany w swoim czasie i na którego czele stoi prof. Orzechowski. Nie jest wykluczone, że dalsze badania odbędą się za granicą.

Kronika telegraficzna

— Santa Henie odznaczona. Król Norwegii nadał byłej wielokrotnej mistrzyni świata w tyżwiarstwie Sani Henie krzyż rycerski I kl. orderu św. Olafa. Jest to pierwszy wy padek nadania podobnie wysokiego odznacze nia za zasługi na polu sportowym.

— Połącz. zdążający z Walencji do Bar celony zderzył się między stacjami Freixenetada i Planes de Montsia w prowincji Taragona, ze stojącym na torze wagonem. Lokomotywa wykołowała się i wraz z wagonem bagażowym i dwoma wagonami, trzeciej kla sy spadła na dno wagonu. 12 osób zginęło, 60 zostało rannych.

— Najbliższa konferencja ministrów spr. zagranicznych Włoch, Austrii i Węgier, których periodyczne spotkania przewidziane są w protokołach rzymskich, odbędzie się 10 i 11 stycznia 1938 r. w Budapeszcie.

— Środkowe Filipiny zostały ponownie nawiedzone przez tajfun. Straty, spowodowa ne przez powódź, jaka tam nastąpiła, są bar dzo znaczne. W nawiedzonych przez tajfun okolicach wybuchły epidemie. O ich rozmiarach świadczy fakt, iż w jednej tylko wsi zmarło 20 mieszkańców.

— Wskutek obfitych deszczów wylała rze ka Achalus w Anatolii. 20 wsi znajduje się na metr pod wodą. We wsi neochori powódź zburzyła 20 domów. Kol. j. Missolongi — Agrinion została uszkodzona na przestrzeni 5 kilometrów.

— Czwarty język w Szarajenii. Rada Narodowa uchwaliła dziś jednogłośnie projekt ustawy, wprowadzającej w Szarajenii, jako czwarty język krajowy — obok niemieckiego, francuskiego i włoskiego — język retoromański.

— Król belgijski Leopold III i królowa matka, zabawia prawdopodobnie do zwartku w Welbeck Abbey, gdzie są gościmi księ cia Portland.

— B. redaktor „Journal de Moscou“ Wil tor Kln, młody literat sowiecki, jakoby zosta ł aresztowany za należenie do grupy literackiej „Litfront“. Grupa ta łączyła przedsta wicieli trockistowsko-zimowsko-buchariń cewskiego kierunku w literaturze.

— Kancelarz Hitler odwieździł dziś chorego gen. Ludendorffa i wyraził mu w swoim imie nio i w imieniu marszałka Blomberga życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

— 6.900 więźniów kryminalnych, którzy znajdowali się w więzieniach w Madrycie, zostało ewakuowanych na Wschód.

— Węgierski minister wojny Reeder uda się w dniu 11 bm. oficjalnie do Rzymu, celem rewizytowania włoskiego podsekretarza sta nu min. wojny Pisaniego, który był na Wę grzech podczas manewrów „stacjonar. Min. Reeder powróci do Budapesztu przed świętami.

— Ołbrzymi pożar w Sao Paulo w Brasylii za szczył wielkie magazyny znan. j. firmy ma szyn do szycia „Singer“. Spłonęło ponad 2000 maszyn. Straty wynoszą ponad 5 milio nów milreisów.

FUTRA **WŁODZIMIERZ PIKIEL**
SUKNA
WĘŁNY
JEDWABIE
NOWOŚCI NA SEZON. — CENY ZNIŻONE

Wilno, WIELKA 7, tel. 1155

NA PODARKI

RESZTKI

Ostrzegamy przed naśladownictwem!!!

Tylko z tym
znakiem



Jest
prawdziwa

od 150 lat znana porcelana **CMIELÓW**



B. Mitropolitański
Baranowicz, Szeptyckiego 24, tel. 280

Wylączna sprzedaż

znan. aparatów radiowych

światowej marki **TELEFUNKEN**

SUPERHETERODYNY prądowe i bateryjne o mi nimalnym zużyciu prądu i niskiej cenie

Zarząd Restauracji „EMPIRE“ w Baranowiczach

zaprasza do świeżo odremontowanego lokalu, znanego z dobrej kuchni i doborowych trunków, godziwej rozrywki i sympatycznej obsługi. Ceny konkurencyjne.

A więc wszyscy nadancing-kabaret do „Empire“!

PRZY **GRYPIE**
przebiegnięciu, doznaje się ulgi,
zażywając tabletek
Togal

Reforma rolna kuli ziemskiej

W związku z wizytą min. Delbosa w Polsce, 11 organów prasy francuskiej z „Le Temps” na czele opublikowało artykuły o potrzebie uwzględnienia żądań kolonialnych Polski. Jest to objaw b. pocieszający, fakt, który niewątpliwie zostanie wyzyskany przez dyplomację polską.

Kula ziemska jest dziś podobna do wielkiego latyfundium, którego część powinna ulec reformie rolnej. Podczas kiedy niektóre małe narody Europy zachodniej, nie mając emigrantów, posiadają olbrzymie obszary, inne kraje doszły już niemal do granic przeludnienia. Podczas kiedy w krajach obszarowych niemal każda jednostka niezastrudniona może znaleźć pracę, jeżeli nie w metropolii, to w koloniach, inflacja ludzka w Polsce, zwłaszcza inflacja młodzieży, jest już gdzieś w pobliżu pogranicza kraju kulisów.

Reforma rolna kuli ziemskiej byłaby o wiele skuteczniejszym zabezpieczeniem pokoju, niż najpiękniejsze aforyzmy z wytwórni genewskiej. Dla Niemiec stałyby się kolonie ujęciem energii, podobnie jak dziś dla Włoch cywilizowanie Abisynii. Dla Polski oprócz terenów kolonizacyjnych i surowcowych, stałyby się warunkiem istotnej mocarstwowości i ułatwieniem sprawowania opieki nad 8-milionową masą wychodźczą.

Emigrant angielski, który nie potrafił urządzić się w Brazylii wyjeżdża do Afryki Południowej.

Emigrant polski, skazany jest w tych warunkach na los gorszy od śmierci. Byliśmy niedawno świadkami, jak kryzys gospodarczy w Belgii i Francji, niszczył dobytek naszych górników, jak doprowadzał ich do samobójstw i nędzy.

Każdy kraj musi mieć rezerwar ziemi. Jeżeli potrafią to zrozumieć kraje niedoludnione, unikną wojny z krajami przeludnionymi. Bo nie ulega wątpliwości, że istotny powód przy-

szłej wojny, kryjący się pod hasłami ideologicznymi, musiał być jedynie zamaskowanym ruchem o reformę rolną świata.

Witając z entuzjazmem głosy prasy francuskiej, świadczące o tym, że właściciele jednej z największych ordynacji świata zrozumieli znaczenie reformy, chcemy jednak przypomnieć przystawie bis dat qui cito dat. Polska dzisiejsza jest chora na nadmiar energii bez użycia, na nadmiar sił niepotrzebnych ze względu na przebudowę struktury kraju. Polska była zawsze krajem tęskniącym do Wielkiej Przygody. Stąd Arciszewscy, Beniowscy i Polska ze swoim olbrzymim, młodym rezerwuarem sił młodzieżowych, jest pomimo najszybszego rozwoju w Europie, ciągle w deficycie warsztatów może nie tyle pracy codziennej, ile właśnie niecodziennej.

Wyobraźnia młodzieży belgijskiej.

angielskiej, francuskiej, włoskiej jest dostatecznie nasycona szeroką skalą światowego organizmu tych państw. Młody Polak w 17 roku życia poznaje, jako harcerz, każdy staw i każdy las krajowy, a w 18-tym zaczyna się nudzić. Co będzie, kiedy wyrosną wszystkie miasta, jakie mają wyrość? Wszystkie zapory wodne, kanały i wo-

le stalowe. A ten czas jest może znacznie bliższy, niż się nam wydaje. Zresztą nie każda wyobraźnia można spożytkować na miejscu. Oto dlaczego z entuzjazmem przyjmie cała Polska czyn, jak zapewne wkrótce nastąpi po przychylnych głosach prasy paryskiej. Z niecierpliwością i wzruszeniem będzie na ten czyn oczekiwał kraj nasz. Bodaj że najbardziej w stosunku do swoich sił wtwórczych, przeludniony folwark europejski.

K. Leczycki.

Z pobytu min. Delbosa w Warszawie



P. min. Delbos w towarzystwie p. wicepremiera Kwiatkowskiego i min. Romana — podczas rautu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.



Słynna artystka Marlena Dietrich podczas spotkania w Paryżu z wielkim pisarzem Remarquem, autorem znanej książki „Na zachodzie bez zmian”.

Laureat Witold Hulewicz i jego „Środy Literackie”

Tegoroczny laureat nagrody imienia Filomatów, Witold Hulewicz, odszedł z Wilna przed dwoma laty i, prawdopodobnie, wileński swój okres życia uważa za miniony na stałe. Wilno może już dzisiaj spojrzeć obiektywnie na to, co mu Hulewicz dał. Należy się więc Hulewiczowi serdeczność nasza i nie odmówić mu tej serdeczności Wilno, obdarzając tym, na co je w tej chwili stać: nagrodą literacką im. Filomatów.

Niezależnie od twórczości Hulewicza, oryginalnej i przekładowej, wciąż rośnie i rozwija się w Wilnie in- jego dzieło: sławne już dziś w całej Polsce Środy Literackie. Związek Literatów Wileńskich, założony w r. 1925 przez dwa lata wegetował sennie, rozsypywał się jak suchy piasek; każdy sobie... każdy dla siebie... Hulewicz, poeta, wniósł Związkowi swój cenny myślenie organizacyjny. Związek po prostu rozsypał się ludzi, zgarnął ich jakoś do kupy. Wy tłumaczył, że można, że trzeba, że koniecznie... Z początku wszyscy odnosili się sceptycznie. Były już próby, a nigdy się nie udawały... Nie pódziło... Hulewicz umiał ludzi rozpać. Przeciwności jakoś dla niego nie istniały.

Odnawiony Zarząd Związku Literatów, pod prezesurą profesora Mariana Zdziechowskiego, ale pod energiczną komendą Hulewicza, zabrał się do roboty. Profesor Zdziechowski pa tronoł imprezie.

Na razie, kiedy padł projekt zorga-

nizowania Śród Literackich, nikt sobie dobrze nie uświadomił, jak te zebrania będą wyglądały. Mówiło się raczej o zebraniach zamkniętych, o dyskusjach fachowych, o wzajemnym odczytywaniu sobie swoich utworów i poddawaniu ich przyjacielskiej krytyce. Potem to wszystko zmieniło się jakoś samo. Grono ludzi zbierających się co Środa, by wspólnie omówić jakieś zagadnienie kulturalne, przekroczyło o wiele ciasne ramy właściwego Związku Literatów. W po-Bernardyńskich murach, w sali Wydziału Sztuki, udzielonej przez opiekunów dla każdej niemal imprezy kulturalnej Ferdynanda Ruszczyca, rozpoczęły się te zebrania z początkiem lutego 1927 roku, by trwać odtąd bez przerwy przez lat dziesięć. Każdej Środy o godzinie 8 wieczorem schodzili się ludzie do ciasnej sali przy ulicy św. Anny, by wysłuchać referatu, omówić go potem w mniej lub więcej ożywionej dyskusji, wypić sakramentalną herbaczkę i rozejść się z miłym uczuciem, że się wieczór spędziło lepiej, niż przy brydżu lub w kinie.

W roku 1929 Związek Literatów otrzymał od wojewody Władysława Raczyńskiego własny lokal w murach po-Bazylińskich, w tej części gmachu, gdzie według tradycji była ongiś cła Konrada.

Tu już było przestrono. Znalazło się miejsce na małą estradkę i na stół z meblowaniem. Witold Hulewicz zabiegał o każdy szczegół, troszczył się o każdy drobiazg, sam musiał być

wszędzie i wszystkiego dopilnować. Późną jesienią 1929 roku poświęcił uroczystie nowy lokal biskup Bandurski.

Ileż głośnych nazwisk przesunęło się od tego czasu przez estradę sali na Ostrobramskiej. Ileż tam poruszono tematów. Ścierały się najskrajniejsze, najsprzecznijšie poglądy literackie, artystyczne, ogólnokulturalne, aż do społecznych... nawet do politycznych, jakkolwiek te zawsze były ukryte pod mniej lub więcej przeźroczystą zasłoną. Dyskusje dochodziły nieraz do ostrych scysyj, by potem scharmonizować się znowu w jakimś kojącym tmacie, zaczerpniętym z dalekiej przeszłości, albo ze sfer czystej sztuki, nieprzystępnej dla ziemskich burz.

Przychodzili na Środy Literackie ludzie bardzo rozmaici: Zależnie od prelegenta i jego tematu. Raz przeważała profesura U. S. B., raz młodzież zalegała twarde ławy lokalu. Czasem zjawiali się ziemianie z oderwanej, oddzielonej granicą Mińszczyzny lub kowieńszczyzny i wzruszali się swoimi własnymi wspomnieniami odbitymi w prelekcji. To znowu zgłaszało się nauczycielstwo, zżęcone zagadnieniem polonistycznym, lub lingwistycznym; albo, z nieodzownym epidiasko pem — „krajowawcy”.

Przychodzili też ludzie „znikąd”, nikomu nieznani, zjawiali się i znikałi, by nigdy już więcej nie wrócić. A raz zdarzyło się, że przyszedł sam „Urke Nachalnik” i siadł sobie skromnie w kąciaku. Ale to już oburzyło szanujca się publiczność.

Były różne Środy: białoruskie, litewskie, tatarskie, karaimejskie... była Środa rosyjskiej emigracji... Był Francuz, który recytował „Trzech Budrysów” w swoim własnym przekładzie,

była wycieczka literatów niemieckich z Badenii, i Chesterton, i Hindus, co opowiadał o dążeniach niepo-legalnościowych swej ojczyzny.

Na sali Śród Literackich omówiono wszystkie głośniejsze premiery, jakie w ostatnim dziesięcioleciu prze winęły się przez scenę wileńską; wszystkie lepsze książki napisane, lub wydane w Wilnie. Mieli tu swe wieczory poeci starzy i młodzi, wileńscy i niewileńscy, początkujący i dojrzałi. Nikt się tu nigdy nieczym nie gorszył i nikt nikomu nie nakazywał milczenia. Tak trwało dziesięć lat.

Dzisiaj, w dniu jubileuszu Śród Literackich, kiedy się pomyśli o tych wszystkich latach, dziw bierze, że taka instytucja, jak co tygodniowy odczyt z dyskusją na temat ogólnokulturalny, w dzisiejszych, ciężkich dla kultury czasach, by taka instytucja mogła przetrwać tak długo. A jednak trwa i nie zdradza oznak starczego uwiązdu. Oblicze Śród coraz się zmienia: ożywia się, to znowu się uspakaja, ale nie martwieje nigdy. I daj Boże, by nie przedko zmartałwiało. Bo Środy Literackie — do wartościowa pozycja w dorobku kulturalnym Wilna i, co bardzo ważne, pozycja zupełnie oryginalna.

Jej twórca stanie dziś wieczorem przed śródową publicznością jako laureat nagrody imienia Filomatów, ale też i jako „jubilat śródowy”. Publiczność śródowa zbierze się z pewnością licznie i obecnością swoją, oraz postawą zmanifestuje swoje uczucia dla sympatycznego jubila. A on z pewnością będzie w brylantowym humorze, bo mu dziecko jego, Środa Literacka, wyrosło na rzetelną pociechę.

Wanda Dobaczewska.



NA WIDOWNI

ROZŁAM WŚRÓD KONSERWATYSTÓW.

„Kurier Poranny” donosi: W kołach politycznych rozszedły się wczoraj alarmujące wiadomości, że w grupie konserwatystów znosi się na rozłam. Mianowicie pomiędzy grupą wileńską nie doszło do uzgodnienia co do zasadniczych postulatów na zjeździe. Postulaty te dotyczą przyszłej taktyki grup zachowawczych m. in. także na terenie parlamentu.

KLUB PRACY DLA PAŃSTWA.

Oblegają pogłoski na terenie Sejmu, że ma powstać nowy Klub Sejmowy p. n. „Klub Pracy dla Państwa”, pod przewodnictwem jednego z wybitniejszych posłów ze Śląska.

LOKAL STR. LUDOWEGO WE LWOWIE ODPICZĘTOWANY.

Na polecenie władz prokuratorskich zdjęto pieczęcie z lokalu sekretariatu Stronnictwa Ludowego we Lwowie przy ul. Łelewla Nr 5. Lokal był opieczętowany przez 3 milicję.

DELEGACJA P. P. S. NA WALNY ZJAZD „WICI”.

Został już ustalony skład delegacji P.P.S. i Klasowych Związków Zawodowych na Walny Zjazd „Wici”, a mianowicie: z ramienia młodzieży — p. Piotrowski, z ramienia kobiet socjalistek — p. Elbert — Szymanowska i z ramienia Klasowych Związków Zawodowych — p. Antoni Zdanowski.

NIEDZIAŁKOWSKI I MORACZEWSKI W ŁODZI.

W Łodzi odbyło się zgromadzenie P.P.S. Przemysłowców wygłosił m. in. poseł Niedziałkowski, omawiając sprawę audyencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz kwestię wyborów do ciała ustawodawczego. Również bawił w Łodzi b. premier Jędrzej Moraczewski, który przemawiał na zgromadzeniu ZZZ.

STARANIA O ZWOLNIENIE PREZESA STR. LUDOWEGO GRUSZKI.

Do sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu, Czerne, który prowadził śledztwo w sprawie strajku chłopskiego, przybyła delegacja powiatu przemyskiego, która przedłożyła uchwałę zjazdu powiatowego, prosząc o przyspieszenie śledztwa w sprawie prezesa Gruszki oraz innych przywódców Stronnictwa Ludowego, pozostających od przeszło 3 miesięcy w więzieniu w Przemyślu. Delegacja pozostawiła odpowiedni memoriał z podpisami.

WITOS PRZYSŁAŁ DYREKTYWY...

W kołach politycznych i dobrze poinformowanych utrzymują, że władze Stronnictwa Ludowego otrzymały już dyrektywy od Włosa w sprawie stanowiska partii na kongresie krakowskim. Wśród czołowych działaczy Stronnictwa Ludowego dyrektywy Włosa spotkały się z pewnym zastrzeżeniem.

KONGRES MŁODEJ WSI.

Kongres Młodej Wsi, który odbędzie się w dniu 19 grudnia r. b. zapowiada się bardzo licznie. Dotychczas zapowiedziało już swój

przyjazd około 400 delegatów ze wszystkich stron Polski.

ZYDZI GORACZKOWO PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO KONGRESU.

Data Kongresu Żydostwa Polskiego została wyznaczona na dzień 30 lutego 1938 r. Centralny Komitet organi jury Kongresu prowadzi ożywioną działalność w całym kraju, we wszystkich organizacjach żydowskich, które wezmą udział w Kongresie. Wybory delegatów w całym kraju odbędą się dnia 30 stycznia 1938 roku.

ZEBRANIE SENIORÓW Z. P. M. D. NA ŚLĄSKU.

Pod przewodnictwem dra Kazimierza Kujańskiego odbyło się w Katowicach reorganizacyjne zebranie grupy Śląskiej seniorów organizacji młodzieży Zw. Pol. Młodzieży Dem. Po referacie i dyskusji ustalono linie polityczne dla dalszych prac oraz wybrano nowe władze oddziału Śląskiego w następującym składzie: dr. Kazimierz Kujański (prezes), nacelnik Zawadzki i adw. Grabski — wiceprezes, dr. Jędrzejki — sekretarz, Jan Wawrzyniak — skarbnik, dyr. Kokalezyk i dr. Lutman — członkowie zarządu.

WOJEWÓDZKI ZJAZD STRONNICTWA PRACY W KRAKOWIE.

Obradował w Krakowie Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Pracy. Zjazdowi przewodnił czel gen. Kukiel. Referaty wygłosili: b. poseł i wiceprezes tegoż Stronnictwa p. Karol Popiel i dr. Kuśnierz. W wyniku wyborów prezesem zarządu wojewódzkiego został dr. Kuśnierz, wiceprezesami dr. Zygmunt Nowakowski i kpt. Pawłowski. M. in. uchwalono i wnioskami, uchwalono wyrazi sympatii dla Stronnictwa Ludowego. Dla charakterystyki należy nadmienić, że w Zjeździe tym wzięło udział, w charakterze gości, b. dużo wybitnych działaczy Stronnictwa Ludowego z województwa krakowskiego.

NOWY PREZES MŁODEJ WSI NA POLESIU.

Prezesem Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi na Polesiu, do czasu zwolnienia Zjazdu Wojewódzkiego, został wybrany p. Kazimierz Grochowski, na miejsce ustępującego p. Stanisława Zawadzkiego, który objął stanowisko podprokuratora w Baranowie.

KOMISJA FINANSOWO - ROLNA POD PRZEWODNICTWEM POS. ŚWIATOPEŁK - MIRSKEGO.

Pod przewodnictwem posła Światopełk-Mirskiego odbyło się posiedzenie Komisji Finansowo - Rolnej, zwołanej przez Związek Izb i Organizacji Rolniczych R. P., celem uchwalenia memoriału do Ministerstwa Skarbu w sprawie uporządkowania długów rolniczych. Memoriał omawia następujące sprawy: 1) Konwersja i spłata długów rolniczych papierami wartościowymi; 2) parcelacja nieruchomości ziemskich na spłatę długów rolniczych; 3) postępowanie układowe - likwidacyjne; 4) zadłużenie długów specjalnych i oddłużenia spółdzielni. Memoriał powyższy został złożony p. Ministrowi Skarbu przez przedstawicieli Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P. i Koła Posłów i Senatorów.

KREM I PUDER THO-RADIA



Cicho sza!

Chociaż srogie mrozy przyszły w Wilnie na zakwitnące kwiatki, wielkie projekty gotuje nasz wileński magistrat.

Cóż Mickiewicz, co tam Ratusz, furda asfalt i Szytany, To są rzeczy przestarzałe, nowe stworzyć trzeba plany.

Obmyślają, wykreslają krzywe koła i kwadraty, niechaj w Polsce raz poznają magistrat nad magistraty.

Jakiś kanał przeprowadzić, Wilnę w biegu jej odwrócić — Bekieszową na plac skopać, ponad Wilnem most przerzucić!

Tysiąc rur od Wilni wiedzie wprost na szczyt Zamkowej góry nieprzebrane masy wody, co zatopi stare mury.

Tysiąc pomp już wodę tłoczy, dudnią maszyny — potwory, masz na samym górze szczycie takie jak Narocz jezioro.

Co za spadek! woda leci, luczając w dole niewymownie, tam na szczycie — wedle planu stanio hydroelektrownia.

Co za urok, co za siła, co za wartość turystyczna! (tak zapewne uzasadni Komisja Urbanistyczna).

Więc zmienimy wreszcie Wilno, wszędzie zamieszka dostatek — byle zechciał to zrozumieć spóźniony grudniowy kwiatek.

A może dać spokój wielkości zarysowanej na planach i poprzestać na drobności — na Szytanach?

K. J. W.

Ociemniały Szwed

odznaczony orderem Polonia restituta

Harald Thilander, zasłużony działacz na polu niesienia pomocy ociemniałym, obchodził w tych dniach 60-lą rocznicę swych urodzin. W związku z uroczystym jubileuszem Thilander otrzymał szereg odznaczeń międzynarodowych, zaś wśród najbardziej zaszczytnych, jakie mu zostały przyznane, należy wymienić order Polonia Restituta i szwedzki order Wazów.

Harald Thilander, syn nauczyciela wiejskiego, utracił wzrok w 7-ym roku życia po przebytej ciężkiej szkarlatynie. Choroba ta uszkodziła również częściowo słuch oraz osłabiła władzę w rękach. Rodzice umieścili dziecko w specjalnym zakładzie, gdzie ociemniały uczył się na książkach systemu Braille. Książki te jednak były wówczas drukowane tylko w języku francuskim. Ambitny chłopak z wielkim nakładem energii i woli zaczął pracować nad poznaniem gramatyki języka ojczystego. Następnie przyswoił sobie język francuski, angielski i niemiecki, nie co później opanował język włoski, hiszpański i fiński.

Po opuszczeniu zakładu, zachęcony przez przyjaciółkę swą, również ociemniałą, dyrygentkę orkiestry, później swą żonę, zdobył niezbędne urządzenia do druku dla ociemniałych i przystąpił do wydawania książek.

W r. 1901 Thilander zaczął interesować się językiem esperanto, w krótkim czasie zorientował się, jak wielkie znaczenie ma ten język dla międzynarodowych wydawnictw dla ociemniałych. W tym celu nawiązał kontakt z wieloma zagranicznymi towarzystwami i rozpoczął energiczną propagandę esperanta wśród ociemniałych. Wspólnie z Francusem Th. Carl założył w 1904 r. specjalne czasopismo w języku esperanto p. n. „Esperanto Ligilo”; wydawnictwo to od 1913 r. spoczywa

wyłącznie w rękach Thilanderów.

Praca nad ulżeniem doli ociemniałym ogarnęła Thilanderów całkowicie. Wszystkie posiadane środki przeznaczył na założenie drukarni, w której drukuje specjalne wydawnictwa dla swych współpracowników. Obecnie poza wymienionym czasopiśmie „Esperanto Ligilo” Thilander wydaje dużą ilość pism, które rozsyłane są do 30 państw. Wśród nich wymienić należy popularno-naukowe czasopismo p. t. „Nia Mondo”.

Niezależnie od akcji wydawniczej, Thilander przyczynił się wydawnie do stworzenia międzynarodowej organizacji łączącej

wszystkich ociemniałych. Jest on inicjatorem tego towarzystwa i najbardziej czynnym jego członkiem. W dniu ukończenia 60 roku życia oświadczył Thilander, iż jego największym marzeniem jest, by organizacja ta rozwijała się jak najpożyśniej.

„Niewielu ludzi jest tak szczęśliwych, jak ja” — zwierzył się solenizant, który od 53 lat pozbawiony jest wzroku i cierpi na przytępienie słuchu oraz częściowy niedowład rąk, — „przeżyłem ciężkie chwile, ale wszystkie troski i cierpienia są poza mną. Rzuciły one tylko słaby cień melanholii na moje obecne, pełne szczęścia i radości życie”.

Niezwykły prorok

głoszący zamiast „sexappeal'u” „psychappeal'u”

Nazywa się Árpád Magyar i jest ulicznym wróżbitą w stolicy Węgier. Żyje z wróżenia, które jest jego zajęciem. Żyje... o ile w ogóle nędzę tego biednego, ekscentrycznego półinteligenta, można nazwać życiem.

Stworzył własną technikę dla rozpowszechniania swoich „nauk”. Na brzegu plaży, na słupach ogłoszeniowych, gryzmoli kolorową kredką swoje „słowa do ludzkości”. Obwieszczenia i przestrogi do stają się w ten dziwny, ale zapewniający mu wielką poczytność, i bądź co bądź tani sposób do ludu. Ta technika przypomina sposoby Reiffa de la Bretonne, który swoje odczyty pisywał na barierach mostów nadsekwanskich. Árpád Magyar często ubiera swe „manifesty” w szatę wierzoną.

Trzy zasadnicze idee szerzy przy pomocy swoich „nauk”: po pierwsze homokrację — óra w przeciwieństwie do technokracji — o wyłączenie panowania maszyny, tęskni do opanowania człowieka, po drugie: plebeizmus, pod którym to słowem ów wierny „święty” rozumie współczucie dla żebrzących, a wreszcie po trzecie: najwazniejsza „nauka” według której zamiast „sexappeal'u” powinien zapanować na ziemi „psychappeal”, a więc zamiast zmysłowej siły przyciągającej, winna zapanować na świecie siła przyciągania ducha, ideału.

„Prorok” pragnie ni mniej ni więcej, jak tylko stworzyć religię uniwersalną, która jednoczyłaby w sobie poszczególne wyznania istniejące na świecie. I wierzy w to niezbitnie, że mu się to uda...

Árpád Magyar liczy czterdzieści jeden lat. Poprzednio był agentem win. „Mahomet był przecież tylko zwykłym poganizmem wielbłądów” — mawia zwykle — dlaczego więc ja miałbym się wstydzić mojej przeszłości? My, prorocy pochodzimy z dołu.

St. Cl.

B. pułkownik carskiej armii

17 l. żył w ziemiance jako znachor i pustelnik

W Łaskarzewie pod Warszawą koło miejscowego cmentarza od r. 1920 mieszkał w lepiance jakiś nieznanый starzec. Około 15 mieszkańcy nazywali tego pustelnika znachorem. Starzec latem zbierał zioła na cmentarzu, udzielał porad chorym i leczył ich ziołami.

Do ziemianki starucha nikt nie zaglądał. Chorych „znachor” przyjmował pod gołym niebem.

Przed kilku dniami starzec zmarł. Pogrzebem zajęła się gmina. Ponieważ przy

zwłokach ani też w ziemiance nie znalazło żadnych dokumentów, sprawę za interesowała się policja.

Podczas szczegółowej rewizji w ziemiance wykopano metalowe pudełko, w którym znajdowały się dokumenty, fotografie oraz szereg wysokich orderów wojennych dawnej Rosji.

Z dokumentów i fotografii stwierdzono, że zmarłym starcem był pułkownik wojski Piotr Suchemlinow, syn b. ministra wojny.

Dwa razy strzelił sobie w serce

i dwa razy został uratowany

Gazety wiedeńskie podają niecodzienny wypadek. Dwudziestodwuletni urzędnik Jan Schmoll, już drugi raz targnął się na swoje życie, strzelając z rewolweru w serce. Już przed siedmiu laty popełnił analogiczny zamach samobójczy, przy czym zranił się ciężko bez nadziei ratunku; jednak dzięki zręczności lekarzy i daleko posuniętej wiedzy chirurgicznej został on uratowany. Wtedy powodem zamachu samobójczego była utrata pracy, było to bowiem podczas największego nasilenia kryzysu. Obecnie powodem zamachu był zawód miłośny, a mianowicie kobieciarstwo, z którym chciał się żenić, odmówiła jego prośbie wyjścia za niego za mąż, gdyż zbyt mało zarabiał. Jednak i tym razem został on uratowany. Kiedy teraz zranionego

położono na stole operacyjnym, lekarze bardzo zdziwili się, widząc na jego pierśsi tak zwane „okienko”, robione zawsze w klatce piersiowej przez chirurgów, celem dostania się do serca. Teraz Schmoll strzelił w to uczynione przy pierwszej porażce „okienko”.

Gazety opisują z tej okazji przebieg operacji serca. — Pacjenta niezwykle szybko się rozbiera i włącza mu się aparat do sztucznego oddychania; następnie pacjenta narkotyzuje się i zaczyna się najbardziej niebezpieczna operacja. Szybki ruchami chirurg robi cięcia, aby się dostać do serca, zmienia szalenie szybko potrzebne do tego instrumenty, przy czym szybkość ruchów, ich zręczność i pewność decyduje o życiu pacjenta.

Obóz uciekinierów chińskich



Zdjęcie przedstawia chińskich uciekinierów — żołnierzy na terenie francuskiej koncesji w Szanghaju.

Zasypany przez lawinę

W niedzielę odnaleziono zwłoki tragicznie zmarłego narciarza ś. p. Słowińskiego, który przed kilku dniami padł ofiarą lawiny w Tatrach.

Po kilkugodzinnym przekopywaniu zwałów śniegu jeden z narciarzy Józef Chotarski naknął się pod warstwę śniegu, grubą na ok. 80 cm., na zwłoki ś. p. Słowińskiego. Zwłoki znalazł w pozycji siedzącej.

Idealne gotenie
BRZYTEWKA
TOLEDO

Najlepsze ostrze świata

XVI Tydzień Społeczny S. K. M. A. „Odrodzenie”

W połowie adwentu od 12 do 19 grudnia odbywać się ma w Wilnie XVI Tydzień Społeczny S.K.M.A. „Odrodzenia”.

I czas i miejsce tego zjazdu młodzieży odrodzeniowej niezwykle dobrze są wybrane: cichy Adwent usposabia do rozmyślań i dyskusji o roli człowieka w życiu o stosunku społeczeństwa do Boga, a oświeżone, niezmiernie ciche Wilno, to miasto kościołów, stwarza głęboko religijny nastrój i skłania do żarliwej modlitwy u stóp Tej, co w Ostrej świeci Bramie.

Gotycki strzelisty cudny kościół św. Anny jest jakby symbolem tego pędu wyższej duszy ludzkiej, tak bardzo właściwej młodym.

Dotąd tradycyjną siedzibą Tygodnia Społecznego S. K. M. A. „Odrodzenia” był przez wiele lat Lublin. Wielkie są za usługi X. Profesora Szymańskiego, znanego socjologa i ekonomisty chrześcijańskiego, który w Lublinie w ciągu 13 lat, o ile się nie myli, organizował Tygodnie Społeczne. Ostatnie dwa Tygodnie Społeczne odbywały się we Lwowie i w Krakowie, teraz przyszła kolej na nasze Wilno.

Spodziewany jest przyjazd do Wilna Protektora zjazdu Prymasa Polski X. Kardynała Hłonda, a Komitet Organizacyjny uczynił wszystko, by zgromadzić na zjeździe „Tygodnia Społecznego” najznakomitsze siły naukowe całej Polski i najwybitniejszych kapłanów.

Konferencje religijne mają prowadzić: X. dr. Stanisław Czarloryski, X. Profesor dr. Henryk Hlebowicz, X. prałat Władysław

ław Kornitowicz i X. Profesor dr. Walerian Meysztowicz.

Tematem zasadniczym tego Zjazdu będzie humanizm chrześcijański, szukanie najlepszych dróg do rozwoju osobowości człowieka, wykazanie, kiedy humanizm przeradza się w antropocentryzm i zaczyna walczyć z teocentryzmem o hierarchię naczelnych wartości moralnych, stanowiących podstawę naszego stosunku do świata. Znajdziemy te zagadnienia wyszczególnione w programie odczytów.

CYKL I.

1. Teocentryzm średniowiecza — ks. prof. dr. Konstanty Michalski (Kraków).
2. Ideale średniowiecza a czasy współczesne — ks. prof. dr. Michał Klepac (Wilno).
3. Humanizm, reformacja i oświecenie początkiem nowoczesnego antropocentryzmu — prof. dr. Konrad Górski (Wilno).
4. Mentalność gospodarcza ludzi XIX w. — doc. dr. Stanisław Swianiewicz (Wilno).
5. Od renesansu do rewolucji francuskiej — prof. dr. Marian Dziedziuchowski (Wilno).

CYKL II.

6. Utylitaryzm moralny — prof. Władysław Tatarkiewicz (Warszawa).
7. Autonomizm moralny — ks. prof. Ignacy Świrski (Wilno).
8. Moralność według Kant — prof. dr. Adam Zeltowski (Poznań).
9. Pełnia moralności — dr. Kazimierz Kucharski T. J. (Wilno).

CYKL III.

10. Autonomia umysłu a dogmat — doc. dr. Stefan Świeżawski (Lwów).
11. Aseks. twórczość — ks. mgr. Józef Zawadzki (Wilno).
12. Prawo społeczeństwa do reglamentowania twórczości myślowej — dr. Jan Modrzejewski (Warszawa).
13. Wolność słowa i wolność druku — prof. dr. Iwo Jaworski (Wilno).
14. Wolność sztuki — Artur Górski (Warszawa).
15. Wychowanie społeczne — J. M. ks. prof. dr. Aleksander Woyciechowski, Rektor USB (Wilno).
16. Organizowanie społeczeństwa — prof. dr. Ignacy Czuma (Lublin).
17. Opłata katolicka — prof. dr. Franciszek Bosowski (Wilno).
18. Chrześcijański nacjonalizm — dr. Stanisław Stomma (Wilno).
19. Teocentryzm czasów współczesnych — dr. Maria Winowska (Warszawa).
20. Aktualne zadania społeczne w świetle nauki katolickiej — Stanisław Skwarczyński (Warszawa).
21. Misja dziełowa Polski — prof. dr. Oskar Halecki (Warszawa).
22. Wilno, jako posterunek cywilizacji chrześcijańskiej — prof. dr. Mieczysław Limanowski (Wilno).

Przytoczony powyżej program odczytów nie potrzebuje komentarzy. Nie tylko treść odczytów nas pociąga, ale przede wszystkim cłośnie w nauce nazwiska prelegentów. Wykazuje też ten program, jak wielu uczonych polskich idzie drogą myśli katolickiej i w ramach tej myśli mieści swój światopogląd i swoje syntez naukowe.

Tygodnie Społeczne „Odrodzenia” mają już 15-letnią tradycję, cieszą się ogromną frekwencją młodzieży, a nawet szerszego społeczeństwa. Powierzchnie i często nieugruntowane poglądy religijne zaczynają zwykle właśnie w czasie krótkiego tygodnia formować się i pogłębiać przez zetknięcie się z rzetelną wiedzą.

Niezwykła atmosfera wspólnej modlitwy w przepięknych kościołach wileńskich, przepiękne konferencje religijne znanych nam wileńskich i przyjezdnych kapłanów, stylowe sale wykładowe w gmachach USB wytworzą wśród słuchaczy doskonały nastrój i łączność ścisłą w pracy nad pogłębieniem swej treści wewnętrznej.

Łączność ta doprowadzi do zbliżenia się ze sobą, do głębszych stosunków przyjaźni, jak to zresztą wykazała praktyka poprzednich odrodzeniowych zjazdów. Zdała od zgiełku i wrażeń świata młodzież przeżyje piękny tydzień i przystąpi do dnia adwentu do przyjęcia Najwyższego Miłosierdzia i Najwyższej Sprawiedliwości — do Narodzin Chrystusa.

Rorate coeli desu per et nubes plu-

ant Justum.

Aperiatur terra et germinet Salvatorem.

Tę piękną pieśnią z V wieku rozdzwonione są dzwony wileńskie, tę pieśnią rozśpiewano są nasze kościoły.

Wacława Walicka.

Szczegółowy plan każdego dnia będzie ogłaszany w prasie. Dokładne programy można nabywać w księgarniach św. Wojciecha i Józefa Zawadzkiego.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciugrzeczczą w powiecie wileńsko-trockim

Dalsze zawieszenie wykładów na U.J.K.

Na Uniwersytecie J. K. we Lwowie pojawiło się zarządzenie rektora Kulczyńskiego, zawiadamiające słuchaczy o dalszym zawieszeniu wykładów aż do odwołania. Ponowna dymisja rektora Kulczyńskiego została przez senat akademicki nie przyjęta.

Ze świata filmu

Nowe filmy polskie

Sezon zimowy przyniesie nam szereg nowych filmów polskich. A więc przede wszystkim dwa filmy historyczne: „Kościuszkę pod Racławicami” i „Ułani Ks. Józefa”. W pierwszym — rolę Kościuszki grać będzie Białoszczyński. Poza tym wystąpią w tym filmie: Barszczewska, Zacharewicz, Pichelski, Jaroszewski, Dobrzańska, Dominiak, Kurnakowicz i inni. W „Ułanach” główną rolę grać będzie Jadwiga Smosarska, w pozostałych wystąpią: Sielański, Orwid, Broniszówna i inni. Trzeci polskim filmem będzie „Dziewczyna szuka miłości”. W głównych rolach: Tama Wiszniewska, Cybulski, Kurnakowicz, Chmurkowska i debiutujący dopiero w filmie Szuberl. Reżyser Waszyński pracuje nad przeróbką powieści Marczyńskiego

„Szlakiem Hanby”. Film będzie nosił tytuł „Kobiety na sprzedaż”. Obsada: M. Bogda, J. Andrzejewska, Nora Ney, Grosówna, Brodzisz, Junosza-Sępowski, Sielański, Samborski i Zabczyński.

Znowu więc cała seria filmów. Oby tylko nie okazała się... serią „kiczów”.



Model sali balowej na Zamku w Warszawie, który ma posłużyć do „Pani Walewskiej”, filmu osnutego na dziejach romansu Napoleona z panią Walewską.

W Ameryce plagiaty też są modą

Film „Dzień na wyszcigach” (u nas jeszcze nie wyświetlany) cieszy się w Stanach Zjednoczonych dużym powodzeniem. W wędrówce po ekranach amerykańskich trafił do Cincinnati, w stanie Ohio, i tu nastąpiła sensacja. Obywatel miejscowy, niejaki pan Filip T. Clancy, znany jako początkujący literat, oświadczył, że film opiera się na jego scenariuszu, przesłanym do Metro-Goldwyn-Mayer.

Mimo, że skarg takich napływa tysiące, tym razem zajęli się sprawą autorzy scenariusza i wykazali, że oskarżenie Filipa Clancy jest mocno przesadzone. Oskarżenia jednak nie wycofano i niebawem na leży się spodziewać procesu o plagiat. Jako świadkowie zostali wezwani m. in. bohaterowie filmu, bracia Marx, Maureen O'Sullivan, Allan Jones.

Skandal z notowaniem cen żywca w Wilnie

Sprawa notowań cen żywca i mięsa na targowisku wileńskim pozostaje nadal nierozwiązana. Jak dotąd, już od przeszło dwóch miesięcy notowania cen nie są prowadzone i nie zapowiada się, by sprawa ta została pozytywnie załatwiona w najbliższym czasie.

Najszerze masy producentów rolników okazują z tego powodu zrozumiałe zaniepokojenie, gdyż miesiące jesienne są okresem wzmożonej podażi na rynku żywca i mięsa, a brak wiadomości o cenach naraża sprzedawców na straty i zmusza ich do informowania się w sprawie cen u osób zainteresowanych w ich obniżaniu i kupców.

Sytuację tę nie można nazwać inną jak skandaliczną.

Rolnicy nasi przyzwyczaili się do korzystania z komunikatów rynkowych podawanych z przeglądu rolniczego radiowego, bądź drukowanych w gazetach codziennych i tygodniach, tak, że regularne notowania cen stały się w naszych warunkach jednym z bardzo istotnych elementów uporządkowania stosunków rynkowych i ochrony rolnika przed wyryskiem ze strony kupującego.

Pomijając już jednak, słuszne zresztą, postulaty rolnictwa w stosunku do instytucji powołanych dla ochrony interesów i pomocy tej wartości trzeba podkreślić, że rolnictwo ma prawo i żąda notowań cen.

Wszakże producent rolnik ponosi opłaty targowiskowe, za które należy mu się poważniejszy ekwiwalent, niż świadomość, że istnieją w Wilnie lub Warszawie instytucje, powołane do uporządkowania i urzędowania targowisk prowincjonalnych.

Śmiem twierdzić, że najbardziej nowoczesnie urządzone pod względem technicznym targowisko jest dla producenta zupełnie nieprzydatne dopóki nie jest uregulowana i należyte dezorowana na nim kwestia cen. Dla tego też w związku z powstaniem okiegowych Komisji Targowiskowych należałoby oczekiwać, że powołanie Komisji Notowań Cen i regularne ich prowadzenie stanie się głównym i pierwszym celem ich istnienia.

Rzeczywistość przyniosła wręcz coś innego.

Nie chcąc wpaść w sprzeczność z faktycznym stanem rzeczy, informowałem się zarówno w Okręgowej Komisji Targowiskowej jak i w Wileńskiej Izbie Rolniczej, gdyż obie te instytucje stały się ostatnio przedmiotem ataków opinii publicznej oraz prasy i to już nie tylko wileńskiej (por. „Czas” z 4 grudnia) z powodu zaprzestania notowań.

Otóż i jedni i drudzy mają pozory racji. Regulamin Komisji Targowiskowej przewiduje tworzenie Komisji Notowań Cen dopiero na skutek specjalnego polecenia Komisji Głównej, którego na razie nie ma. Nie ma również dostatecznych środków, personelu, norm standardizacyjnych i t. d., które by umożliwiły uruchomienie notowań cen już dzisiaj.

Izba Rolnicza stoi na stanowisku, że notowanie cen nie wchodzi w zakres jej działania, że zresztą również nie posiada na to środków i personelu.

Sytuacja nie jest więc pozbawiona, niewesołej zresztą, pikanterii. Dwie instytucje, z których jedna powołana dla uregulowania obrotu targowiskowego, a druga dla ochrony interesów i obsługi rolnictwa toczą żałośnie spory kompetencyjne, rozkładają bezzadanie ręce i tłumaczą się brakiem podstaw prawnych. Przypominają się mimowoli słowa satyry: „wśród serdecznych przyjaciół ciół psy zająca zjadły”.

Tymczasem ów „zając” w postaci naszego rolnika płaci. Płaci i słusznie się dziwi, że choć liczba obrońców jego interesów wciąż się powiększa, pożytywne rezultaty tej obrony są bardzo jeszcze dalekie.

Racje Izby Rolniczej i Okręgowej Komisji Targowiskowej pozwoliłem sobie wyżej określić jako pozorne. Uczyniłem to dlatego, że w moim pojęciu pobudka do rozwiązania kwe-

stii notowań cen ze strony obu instytucji już dawno powinny by się stać dobre chęci, a nie ślepe trzymanie się przepisów.

Sądząc, że zanim regulamin Komisji Targowiskowej zostanie odpowiednio zmieniony i przystosowany do życia, co ze względu na dobry interes rolnictwa powinno jak najszybciej nastąpić — brak norm standardizacyjnych i personelu nie może stać dalej na przeszkodzie wznowieniu notowań cen. Niech to będą notowania prowizoryczne, tymczasowe — zawsze będą lepsze niż żadne.

Najwyższy czas, by władze Komisji Targowiskowej i Wileńskiej Izby Rolniczej wzięły sobie do serca sprawę cen w Wilnie. Rolnikowi jest obojętne, czy notowania prowadzić będzie Komisja Targowiskowa, czy Izba Rolnicza, byleby one były jak najrychlej wznowione.

Obecny stan rzeczy, podkreślamy to raz jeszcze, godzi w najistotniejsze interesy rolnictwa i dlatego natychmiast musi być zlikwidowany.

Na pytanie, jaka jest obecnie sytuacja na wileńskim rynku żywca i mięsa, z braku danych można powiedzieć tylko, że... skandaliczna.

E. M.

Młodzież i kultura o swoim pobycie w Wilnie

Nawiązana przyjaźń między polskim społeczeństwem akademickim, a młodzieżą akademicką Finlandii pogłębia się z dnia na dzień czego dowodem jest ciągła współpraca na polu kulturalnym.

Po wystawie młodych plastyków w Helsinkach, wizycie młodzieży polskiej w Finlandii, oraz niedawnej rewizycji przedstawieli Suomen Ylioppiskuntien Liitto tą czołową i współpracą mocno jest podkreślona zarówno przez Finów jak i Polaków. Finowie, wyjeżdżając z Wilna wywieźli jak najpiękniejsze wrażenia, które podkreślają w liście skierowanym do PAZZM „Liga”, oraz telegramie przesłanym z Helsinków po powrocie z delegacji. Między innymi piszą oni:

„Po powrocie do Finlandii mamy zaszczyt wyrazić nasze najszersze podziękowania za miłą i przyjacielską przyjęcie nas podczas pobytu jako gości PAZZM „Ligi” w Wilnie. Jesteśmy w stu procentach przekonani, że piękne wrażenia, które z Wilna wywieźliśmy pozostaną u nas w pamięci i przyczynią się do wzmożenia współpracy obu narodów i społeczeństwa akademickiego”.

Zamknięcie kursu kucia koni w Wilnie

4 bm. nastąpiło zamknięcie VII kursu kucia koni, urządzonego steraniem szkoły kucia koni im. Gen. Rymkiewicza Wileńsko-Nowogródzkiego Instytutu Rzemieślniczego w Wilnie. Nauka na kursie trwała 6 tygodni, a uczestnicy korzystali z bursy Instytutu. Egzamin końcowy przed komisją, której przewodniczył inspektor weterynarii Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego, p. Rymkiewicz, złożyli wszyscy uczestnicy w liczbie 21 osób w tym 8 z wynikiem bardzo dobrym. Po egzaminie pożegnał uczestników krótkim przemówieniem p. inspektor Rymkiewicz i p. dyr. Niemiec — prezes Instytutu, wręczając najlepszym nagrody na łączną sumę zł 120.

Kierownikiem kursu był p. por. Jastrzębski Stanisław, lekarz weterynarii.

Pomóżmy ptakom!

Łało tegoroczne szczególnie obfitało w ogromne ilości owadów szkodliwych. Płony rolników i ogrodników zostały w znacznej części zniszczone; strąły sięgały setek milionów złotych. Każdy, kto ma choćby parę drzew owocowych, lub grządkę warzyw, wie jak wielkie trudności sprawia łepienie różnych mszyc i gąsienic. Środki mechaniczne nawet najbardziej nowoczesne, przeważnie zawodzą. Są mało skuteczne, przytłumają drogę, tak, że stosowanie ich często nie opłaca się. Jedyną pewną jest metoda biologiczna, polegająca na odcienianiu specjalną opieką zwierząt, których podstawowym pokarmem są owady. Do takich należą przede wszystkim ptaki.

Sikory, myśli-króliki, gile, szczygły, tak dobrze nam znane — zjadają masę roślinożerców i owadów szkodliwych, lasy i pola. Zima to okres dla ptaków najcięższy. Wiedzione instynktem przylatują skrzydła te gromadki do siedzib ludzkich szukając pożywienia. Wybredne nie są: trochę zia-

ODB. ORNIKI **ECHO** ZOSTAŁY NAGRODZONE
ZŁOTYM MEDALEM
NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU

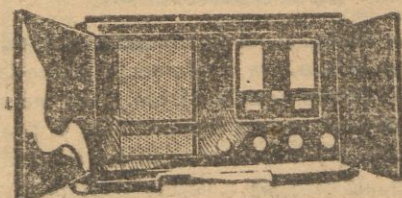
Przedświadcza obniżka cen wszystkich modeli

RADIO ECHO

UMOŻLIWIA ODBAROWANIE SWOICH I SIEBIE PIĘKNYM PREZENTEM GWIAZDOKOWYM

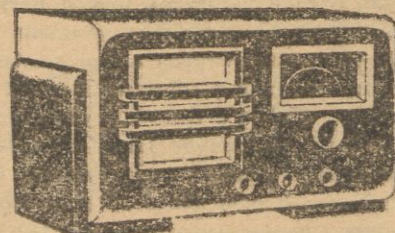
4-lampowy odbiornik (3 pentody) o światowym zasięgu (typ 231-Z)

Zł. 260
zamiast zł. 297



1-lampowy odbiornik (2 pentody) o pełnym zasięgu europejskim (typ 127-Z)

Zł. 170
zamiast zł. 198



2-lampowy odbiornik bateryjny o pełnym zasięgu europejskim (Typ 132-B)

Zł. 160
zamiast zł. 178



SPŁATY DO 15 RAT

Aktualności kulturalne

Plon wystawy w Paryżu

Prezydium głównego sądu wystawowego ogłosiło ostatecznie ustalone nagrody w pierwszych pięciu grupach (23 klasach) rozważanych ekspozycji. Ogółem zdobyła Polska w tej, pierwszej turze 18 nagród pierwszoplanowych („Grand Prix”), 18 dyplomów honorowych, 15 medali złotych, 5 srebrnych, 2 brązowe, zajmując piąte miejsce.

„Grand Prix” ze specjalnym podkreśleniem walorów architektonicznych pawilonu polskiego otrzymali (jak już pisaliśmy) architekt: Pniewski, Bruksalski, Lachert i Szanajca. Poza tym Świerczyński — za projekt B. G. K. w Warszawie. Dalej: Wanda Landowska, klawesynistka, Chór katedralny ks. Gleburowskiego, Towarzystwo Polskich Włóknistych i oddzielnie p. Bronisława Nizyńska — za „Balet polski”, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział architektury (?) U. S. B. w Wilnie, Wydział Arch. Politechniki Poznańskiej, Polski Związek Wydawców Dzienników i Ciepłot — za całokształt działalności, PAT — za Arkady, Zarząd m. Warszawy — za plany regulacyjne, Biuro Planowania, oraz Sekcja Urbanistyczna przy Politechn. Warsz.

Poza tym wśród wyróżnionych spotykamy znane nazwiska Pniewskiego, Gotta (Wilno), Lacherta i Bruksalskich — za projekty

budownictwa prywatnego, kapelmistrzów Rodzińskiego, Fitelberga i Mierzejewskiego, dyr. Syfmana, kompozytorów Palestra, Kondraczkiego i Woytowicza.

Dyplom honorowy dostała również orkiestra Polskiego Radia, które również zostało odznaczone — medalem złotym.

Jeszcze jedna uwaga co do architektury pawilonu polskiego. Przewodniczącym jury, które go tak wybitnie wyróżniło był p. Auguste Perret. Otóż p. Perret jest na terenie francuskim wielką eminencją od architektury. On i jego uczniowie otrzymują najpoważniejsze zamówienia, jego „szkoła” dyktuje smak oficjalny. Jak wiadomo genialny modernista, Le Corbusier jest jego śmiertelnym wrogiem, a walka tych przywódców dwu obozów niejednokrotnie emocjonowała świat kulturalny. Otóż Le Corbusier ze swojej strony emawiając architekturę wystawy w „Paris - Soir” kilkakrotnie wraca do pawilonu polskiego, wychwalał go, „Jeszcze lekkość i dobrego smaku”. Tak więc to, co w sercach naszych znawców z prowincjonalnej kawiarni było „pisnarem” pogodziło we wspólnym zachwycie dwie wrogie szkoły, tradycjonalistów i nowatorów Francji, która przoduje architekturze światu!

Dzisiejsza „Środa Literacka”

Dziś Związek Literatów obchodzi 10-lecie swego istnienia. Będzie to 325 zdań się „Środa literacka”, na której wręczona zostanie tegoroczna nagroda im. Filomatów Witoldo-

wi Hulewiczowi, głównemu „spiritus movens” „Środ”. Z tymi „środami” bywało różnie. Zdarzały się środy — pomyłki. Ot, przypadkowy, nieciekawy prelegent, marna frekwencja i t. d. Ale nie zapominajmy, że ileż częściej były środy „wielkie”, ze znakomitą prelegentem, albo z zaciętą, do północy trwającą dyskusją.

Poza Wilnem, to główna pozycja nasza, gdy pytają co w Wilnie słychać. Przykład wileński naśladowało już kilka miast, przede wszystkim Poznań ze swymi „czwartkami” w Pałacu Działyńskich.

Krótko mówiąc, nie ma chyba wilanina o aspiracjach kulturalnych, który by choć raz o salę na Bazylijskiej nie zawadził. Gdy wszyscy chcieli dać sobie teraz rendez-vous na uroczystości jubileuszowe, trzeba by większej chyba roli... Mimo to, nie ma żadnych ograniczeń wstępu — może ślany by jakoś rozciąpnął, po staropolsku...

Dwie fotograficzne i rmy chrześcijańskie w Wilnie

Przed kilku dniami pisaliśmy o otwarciu chrześcijańskiego sklepu fotograficznego w Wilnie p. Siemaszki.

Jest to już druga chrześcijańska placówka fotograficzna w naszym mieście. Drugą firmą chrześcijańską jest „Polfoto”, cieszący się już od szeregu lat opinią solidnego przedsiębiorstwa.

SAME CELUJĄCE

Jeśli codziennie
OVOMALTINE

Dzięki Ovomaltynie pokonywa z łatwością trudny nauki i wyrasta na zdrową dżelazynę — kocha radości rodziców



OVOMALTINE

Dr A. WANDER S. A., Kraków.

Kurjer Sportowy

O nartach, hokeju i łyżwach

Na zebraniu Wileńskiego Towarzystwa łyżwiarstwa omawiane były aktualne zagadnienia, związane z sezonem sportowym. Jeżeli chodzi o warunki techniczne, to trzeba przyznać, że w tym sezonie uległy one pod wielu względami pogorszeniu. Wszyscy naliśmy już o tym, że ślizgawka w parku sportowym im. Gen. Żeligowskiego została zmniejszona. Nie będzie bocznych placów do jazdy figurowej, ale mniejsza o nie, bo dla chętnych zawsze lód znajdzie się, bo je też nawet zaczęły być ciasno w parku, to w takim razie akcja wyszkoleniowa przerzucona zostanie na ślizgawkę miejskiego komitetu WF i PW na placu Łukiskim, gdzie stać będzie dwóch członków Wileńskiego Towarzystwa łyżwiarstwa.

Przechodząc do spraw sportowych, trzeba zanotować, że wileńskie zamierzają sprządnąć do Wilna w czasie pobytu najlepszych zawodników łotewskich również kilku czołowych łyżwiarzy polskich ze Śląska, albo z Warszawy. Będziemy więc mieli pierwszą imprezę łyżwiarską. Mało jednak tego, bo wileńskie projektują ponadto zorganizować w Wilnie

zawody w jeździe figurowej z udziałem dwóch zawodników niemieckich, którzy sprowadzeni mają być razem z hokeistami.

Widzimy, że plany są szerokie. Jeżeli więc dopiszą odpowiednie warunki atmosferyczne, to trzeba liczyć się z tym, że będziemy mieli w Wilnie jakieś dwie, trzy bardzo ciekawe imprezy łyżwiarskie. Nie będzie się to pominąć również o akcji wyszkoleniowej. Prowadzone będą liczne kursy dla łyżwiarzy kwalifikowanych i początkujących.

Cieszyć powinno wszystkich, że nareszcie łyżwiarze wileńscy zrozumieli, że, chcąc dobrze wykorzystać sezon zimowy, trzeba za wezasu wziąć się do roboty i omówić szczegółowo cały plan działania, bo jeżeli zacznie się dopiero w połowie stycznia, a, jak nieraz bywało, i w lutym dopiero myśleć o zorganizowaniu jakiegokolwiek imprezy to oczywiście, że nigdy nie moglibyśmy się doczekać czegoś porządniejszego na lódzie.

Ze swej strony rzucamy projekt zorganizowania na szeroką skalę harnawaru na lodzie.

Zabawa sportowa z odpowiednimi atrakcjami może cieszyć się powodzeniem.

Wszystko więc przemawia za tym, że tegoroczny sezon łyżwiarstwa nie zostanie zmarzniętym.

Przez kilka godzin naradzali się również narciarze, którzy na zebraniu zarządu Wileńskiego Okręgowego Związku Narciarskiego rozpatrywali szereg zasadniczych spraw sportowych.

Okręg Woliński z siedzibą w Krzemieniu zaproponował rozegranie meczu międzyokręgowego w konkursach klasycznych to znaczy, że program składałby się z biegu na 18 km. kombinacji otwartego konkursu skoków i ewentualnie z biegu pań.

Pierwszy mecz Wilno — Woliń ma odbyć się w Krzemieniu. Ostateczna decyzja co do przeprowadzenia tych zawodów powzięta zostanie po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń wydatków. W każdym bądź razie Polski Związek Narciarski przysłał pismo z zawiadomieniem, że gotów jest ofiarować dwie nagrody przechodnie: jedną zwycięskiej drużynie, a drugą mistrzowi w kombinacji.

Z aktualnych spraw poruszano jednocześnie techniczną stronę nauczania jazdy na nartach. Uczyć jeździć na nartach będą mogli tylko ci, którzy posiadają odpowiednie sople instruktorskie, na ten przez Polski Związek Narciarski. Wszyscy inni ścigani będą przez organa władz administracyjnych i Łucani. Chodzi mianowicie o to, żeby nauka jazdy na nartach stała na wysłim poziomie i żeby ktoś za te rzeczy był, przynajmniej moralnie odpowiedzialny. Tymczasem zalecać samouków. Może dlatego mowa o nieszczyśliwych wypadkach na nartach, że uczenia biorą się ludzie, którzy nie mają prawie żadnych kwalifikacji. Powtarzamy więc, że uczyć jeździć na nartach mogą tylko instruktorzy Polskiego Związku Narciarskiego.

Otwarto już ślizgawkę

Wczoraj otwarta została ślizgawka w Parku Sportowym Młodzieży Szkolnej. Zapewne dzisiaj na ślizgawce będzie ruch, bo „nowalnia” zawsze interesuje, a sportowcy są stęsknieni za ślizgawką.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
8
Środa

Dziś Niepokal. Początek NMP
Jutro Niepokalane Początek

Wschód słońca — g. 7 m. 3
Zachód słońca — g. 2 m. 50

Sposobyżeni Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dnia 7 XII. 1937 r.

Ciepłota — 754
Temp. średnia — 12
Temp. najw. — 10
Temp. najn. — 16
Opad — ślad
Wiatr — półn.-wschodni
Tend. barom. — bez zmian
Uwaga — pochmurno.

NOWOGRODZKA

— Delegaci na konferencję gospodarczą w Wilnie. Na konferencję gospodarczą w Wilnie w dniu 11 bm., jaka ma się odbyć przy udziale wicepremiera E. Kwiatkowskiego i ministrów resortów gospodarczych, udadzą się z terenu województwa nowogrodzkiego posłowie i senatorowie, członkowie Rady i Wydziału Wojewódzkiego, prezesi wojewódzkich organizacji gospodarczych, Izby Rzemieślniczej oraz naczelnicy Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego: samorządowego, rolnictwa i reform rolnych oraz komunikacyjno-budowlanego.

— Związek Strzelecki Nowojelnia. 5 bm. w Nowojelni odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Oddziału Z. S. w którym oprócz gości wzięli udział działacze i młodzież strzelecka męska i żeńska z Nowojelni, Kruciflowicz, Kościuk i Danilowicz. Przewodniczył p. Brzeczewicz. Po złożeniu sprawozdań i referacie komendanta powiatu wybranym Zarząd w osobach pp.: Aduszkiewicz, Szumiński, Potapczuk, Szafnicki, Ingielewicz, Woronowicz, Tabisz, Juraga, Potapczukowa, Skipor. Na prezesa Koła Przyjaciół Jedności wybrano p. Fiedorowicza.

— Formy pieśni stanowiły przedwczorajszy program poranku muzycznego, zorganizowanego przez Instytut Muzyczny, w sali Teatru Miejskiego.

W zagajeniu dyr. S. Niekraszowa wyjaśniła cel i znaczenie wychowawcze poranków muzycznych dla młodzieży szkół średnich i powszechnych, wyrażając przy tym pod adresem Dyrekcji Szkół Nowogrodzkiej słowa szczerzego uznania, za wzorowe przygotowanie młodzieży do słuchania audycji muzycznych. Dyr. S. Niekraszowa podkreśliła szczególne zasługi ks. rektora M. Rubika. Po słowie wstępnym ks. prof. M. Rubika, które koncertowa niedzielne poranku wypełniła gra na skrzypcach prof. Inst. Muz. Czesława Szenka, oraz śpiew p. Z. Leszczyńskiej przy akompaniamencie p. Oktawii Zmirodzkiej.

Sala wypełniona była po brzegi, co dowodzi celowości i potrzeby urządzania podobnych imprez muzycznych. Koncert zaszczytlił swoją obecnością p. wicewoj. Czykowski, p. starosta Milewicz, przedstawiciel dachowienstwa ks. dziekan W. Dalecki i wielu innych przedstawicieli nowogrodzkiej inteligencji. 50 procent czystego dochodu przeznaczono na stypendium dla ucznia orkiestry strzeleckiej i 50 procent na spłatę rat fortelannu Nowogr. Tow. Muzycznego.

— Dziś, 8 grudnia, przyjeżdża do Nowogrodka zespół baletowy „Wolga”, który wystąpi w sali kina Miejskiego z oryginalnym koncertem.

LIDZKA

— Z Ligi Kooperatystek. Od 2 do 5 bm. odbył się w świetlicy spółdzielczej w Lidzie trzydniowy kurs przysposobienia spółdzielczego dla delegatów spółdzielni okręgu lidzkiego. Kurs ten, zorganizowany przez miejscowe Koło Kooperatystek przy współudziale rady okręgowej oddziału „Społem”, miał na celu przygotowanie uświadomionych spółdzielczo kadr kobiecych, któreby mogły współpracować z placami.

Przetarg

sa wydzierżawienie kiosku propagandowego L. O. P. P., wybudowanego przy zbiegu ul. Im. Pułku Suwalskiego i 3 Maja w Lidzie, na okres 3-letni, poczynając od dnia 1. IV. 1938 r. odbędzie się w dniu 15 grudnia 1937 roku o godz. 18 w lokalu Starostwa w Lidzie. Warunki dzierżawy: czynsz dzierżawy — płatny w 3 ratach rocznych z góry; prowadzenie bezinteresownego działu propagandy i sprzedaży wydawnictw L. O. P. P., oraz przyjmowanie zgłoszeń na członków. Reflektanci winni złożyć najpóźniej w dniu 15 grudnia r. b. do godz. 15 w biurze Zarządu Obwodu LOPP w Lidzie (gmach Starostwa), w kopercie załakowanej, z napisem: „oferta na wydzierżawienie kiosku”, — ofertę, z podaniem oferowanych warunków dzierżawy i dołączeniem kwitu K. K. O. w Lidzie za złożenie rekordu w kwocie zł. 100, w gotówce lub papierach wartościowych.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo dopuszczenia przetargu ustnego, wyboru oferenta, niezależnie od oferowanych warunków oraz uznania wyniku przetargu za nieobowiązujący.

Blizsze informacje można uzyskać w biurze Zarządu Obwodu codziennie, w godzinach urzędowych.
P. o. Prezesa Zarządu Obwodu
Inż. Z. Lassociński
Włocławek

cówkami spółdzielczymi w terenie. Liczba słuchaczy kursu wyniosła 38 osób, w tym 20 delegatów nadesłały powiaty: zyczyski, lidzki i wileńsko-trocki, pozostałe 18 rekrutują się spośród miejscowych członków koła kooperatystek.

W program kursu wchodziły między innymi: ideologia spółdzielcza, produkcja spółdzielcza, rola kobiety w ruchu spółdzielczym, o korzyściach materialnych wynikających z rozwoju spółdzielczości na wsi. Prelegentami byli: pp. B. Najda, C. Walaś, pp. C. i W. Bieńkowsky, J. Emilia-nowiczówna i M. Mięzinowa. M. M.

— Dzień Kupca Polskiego. 8 bm. odbędzie się w Lidzie „Dzień Kupca Polskiego”. W dniu tym odbędzie się nabożeństwo w kościele ks. ks. Pijarów z udziałem Kupiectwa Polskiego. Po nabożeństwie w lokalu stowarzyszenia będzie wygłoszony referat dla Polskiego Kupiectwa w Lidzie.

— Kupiectwo Polskie w Lidzie wzmacnia się organizacyjnie. Stowarzyszenie Kupców Pełskich oddział w Lidzie jest dość starą placówką organizacyjną polskiego kupiectwa.

Długoletnim prezesem Stowarzyszenia (notabene od chwili jego założenia do roku bieżącego w ciągu 15 lat) był p. Michał Borkowski. W roku bieżącym w lipcu p. Borkowski został ponownie wybrany prezesem. Jednakże na skutek pewnych nieporozumień z członkami zarządu p. Borkowski zrezygnował z prezury. W dniu 5 bm. dla wyboru prezesa i uzupełnienia zarządu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie stowarzyszenia kupców. Obecnych było ponad 50 osób (liczba członków stowarzyszenia na terenie powiatu liczy obecnie około 200 osób).

Po dyskusji nad sprawozdaniem p. dyr. H. Żeligowski poinformował zebranych o mającym się odbyć kursie dla kupiectwa, ape-lując do zebranych, aby zapisywali się na kurs. Kurs będzie zorganizowany w styczniu albo w lutym przez T-wo Oświaty Zawodowej Z głosów które w sprawie tego kursu padły, widać duże zainteresowanie się kupiectwa teoretycznym doskonaleniem się w swoim fachu.

Prezesem stowarzyszenia został wybrany większością głosów p. Henryk Żeligowski, dy-rektor Gimnazjum Kupieckiego Ks. Ks. Pija-rów w Lidzie. Na członka zarządu dooko-powano przez akklamację p. Józefa Miśkiewi-cza niedawno osiadłego w Lidzie kupca wła-ściciela „Bławatu Polskiego”.

— Sekcja Pań przy T-wo Oświaty Zawodowej. 5 bm. odbyło się zebranie organizacyjno Sekcji Pań przy T-wo Oświaty Zawodowej. Na przewodniczącą Sekcji wybrana została p. Kalinowska. Jednym z pierwszych zadań tej Sekcji będzie zorganizowanie specjalnych kursów dla służby domowej.

Firma „HALINA”, Lida, Suwalska 55
posiada w wielkim wyborze na składzie
błyszczące damskie, męskie i dziecięce, p-
lami, bonjorki, swetry, szlafroki i inne
nowości sezonu. Ceny stałe lecz niskie
Właściciel M. Siurczyk

Najkorzystniej i najtaniej kupujemy
w firmie chrześcijańskiej
„Bławat Poznański”
Lida — Rynek
Ceny stałe Staranna obsługa

BARANOWICKA

— Nabożeństwo na intencję chrześcijańskiego rzemiosła i handlu i antysemit-
kie wybrki wyrosków. 5 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym na intencję chrześcijańskiego rzemiosła i handlu.

Zorganizowane kupiectwo i rzemiosło wyruszyło ze sztabami spod kominka Nieznanego Żołnierza, idąc do kościoła przedefiniowało w spokoju ulicami miasta. Po nabożeństwie i okolicznościowym przemówieniu ks. dziekana Borysiuka pochód powrócił przed pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie po krótkim przemówieniu dyrektora Kasy Spółdzielczej p. Czyżewskiego, nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Rzemieślnicy chrześcijańscy i kupcy udali się do swych lokali związkowych, gdzie odbyły się okolicznościowe akademie.

Tegoż dnia wieczorem grupka wyrosków powybijała szybę w kilku sklepach pacho i mieszkaniach prywatnych Żydów na przedmieściu, gdzie gnieździ się prze-ważnie proletariatus i nędza żydowska.

— Pachciarze wyzyskują ciężką sytuację ziemian. Prywatna mleczarnia w Stoliwiczach, należąca do miejscowego pachciarza Deteczyskiego zakupiła i przerobiła w bieżącym sezonie około 100 tys. litrów mleka, pochodzącego z okolicznych majątków. Przy tym płacono za litr od 6 do 9 gr., gdy w tym samym czasie mleczarnie spółdzielcze płać od 12 do 15 gr. za litr.

Ze względu na różne braki i nieza-satysfakcję z ustawy mleczarskiej, mleczarnia ta została obecnie zakwalifikowana przez Starostwo w Baranowiczach do zamknięcia. Jednakże właściciel mleczarni przeniósł ją obecnie do maj. Haczysz, gm. stołowieckiej i pod nową firmą rozpoczął znów swoją działalność. Jak nas informują właściciele majątków otrzymali już od niego poważne zaliczki na dostarczanie nowych produktów

Wzorowa gromada

„Na ostatnim zjeździe przedstawiciel” sa morządów poszczególnych gmin pow. wilejskiego wysunęło na pierwszy plan sora wę ożywienia działalności gromad. Uzna-no, iż najlepszą będzie taktyka tworzenia wzorowych gromad, narazie po jednej w każdej gminie. Zadaniem tych gromad bę-dzie dać przykład wszystkim komórkom najniższego szczebla samorządu terytorialnego, jak można zorganizować życie gro-madki i do jakich można dojść rezulta-tów przy zgodnej, planowej i intensywnej pracy.

Jako jedna z pierwszych wzorowych gro-mad w powiecie zabrała się do pracy gro-mada chomincowska, obejmująca 4 wsie, a położona w gminie kurzenieckiej.

W Chomincowcach istnieje kółko rol-nicze, do którego należy 120 gospodarzy, Koło Gospodyń Wiejskich i Strzelec. Jest porządna świetlica, w najbliższym czasie zaopatrzy się ją w aparat radiowy i cza-sopisma.

W każdą niedzielę będą urządzone od-czyty i wykłady agronoma rejonowego, lekarzy, instruktorów i higienistów. Rada gromadzka ogłosiła już na rok 1938 kon-kurs czystości.

Gromada będzie miała nowoczesne maszyny do czyszczenia zboża.

Na wzór samorządu kurzenieckiego wszystkie gminy otaczają specjalną opie-ką jedną z najlepiej zapowiadających się gromad, by tworzyć ośrodki produkujące.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

OSZMIAŃSKA

— 30 tysięcy kg ziemniaków dla bez-robo-tych. Akcja zbiórki na pomoc zimo-wą bezrobotnym, prowadzona na terenie pow. oszmiańskiego, przynosi pozytywne rezultaty. Do dnia 6 bm. zebrano około 30.000 kg ziemniaków, które zostały zma-gazynowane w spichrzach gminnych do dyspozycji Powiatowego Komitetu PZB. Równocześnie prowadzona jest zbiórka zboża. Akcję zbiórki prowadzi samorząd gminny przy współudziale gminnych komi-syj opieki społecznej.

— Dożywianie 100 biednych dzieci. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Oszmianie prowadzi akcję dożywiania bie-dnych dzieci, z której korzysta około 100 dzieci z Oszmiany i pobliskich miejscowości. Dożywianie odbywa się w świetlicy ZPOK, gdzie dzieci korzystają z różnego rodzaju rozrywek.

— 505 gospodyń na kursach. Powiatowa Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich w Oszmianie zorganizowała w swych komórkach na terenie powiatu praktyczne kursy: gotowania, pieczenia, przetworów owocowych i mięsnych oraz kursy kroju i szycia. Kursy cieszą się dużą frekwencją i będą zakończone do dnia 1 kwietnia 1938 r. W kursach bierze udział 505 członkiń z 26 kół gospodyń wiejskich.

BRASŁAWSKA

— Szkoła z ofiar społecznych. W Wi-nogradach odbyło się uroczyste poświęcenie szkoły powszechnej przez ks. J. Per-kowskiego, proboszcza z Bobolewa. Mi-mo b. złej pogody i złego stanu dróg zebrało się wiele miejscowej ludności. Zaproszeni goście przybyli w małej ilości, ponieważ miejscowość w pewnych okre-sach roku jest niemal niedostępna, gdy rozmiękła gлина na drogach.

Szkoła powstała z inicjatywy gromady, komitet z przewodniczącym, A. Remza i sołtysiem, M. Skopkiem, na czele zdany był wyłącznie na własne środki. Przy ofiarości podinspektora szk. B. Marcze-wskiego i pomocy gminy leonopolskiej, przy opodatkowaniu się mieszkańców rejonu szkolnego i ofiarości obywateli Leonop-la i gminy został wybudowany skromny budynek, będący na tym terenie jedynym budynkiem o charakterze publicznym.

Na tymże terenie w maju ub roku zo-stał wspólnymi siłami nielicznych katoli-ków ustawiony krzyż przy drodze Dąbro-wa—Użmiony i zostało zaprowadzone majowe nabożeństwo. Wśród ofiarodaw-ców są także prawosławni.

St. J.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o n. 8.15 wiecz.
UCIEKA MI PRZEPŁÓRECZKA

Furmanka pod pociągami

7 bm. na szlaku Miory-Druja na nie-strzeżonym przejeździe pociąg najechał na furmankę z ludźmi. Zabita została Pau-lina Lokołko, druga zaś osoba jadąca fur-manką ocalała. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność jadących.

Wczoraj, korzystając z dnia rynkowe-go, policja przeprowadziła obławę na po-tokarzy. W czasie tej akcji zatrzymano „gwiazdów” potokarstwa wileńskiego,

znanych zawodowych złodziei: Ciesłuna, Kwarowskiego, Gryszkiewicza, Rodziń-skiego, Rajzmana i Bunimowicza.

Całą paczkę osadzono w areszcie cen-tralnym.

Ponadto zatrzymano jeszcze kilku mło-docianych potokarzy, których odesłano do Izby Zatrzymanej.

Wczoraj kradzieży wozowych, które są plagą jarmarków i rynków, w Wilnie nie zanotowano.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

W. R.

WILEJSKA

— Zakupiono autopogotowie. Zarząd miejski Wilejski zakupił za sumę 14.000 zł. autopogotowie, które będzie służyło miej-scowemu oddziałowi ochotniczej straży pożarnej. Przyjęcie auta przez komisję techniczną odbyło się 30 listopada. Po-przednio zaopatrzone oddział ochotniczej straży pożarnej w Wilejsce w motopompę, która kosztowała 5000 zł.

— PRZYROST NATURALNY MAŁEJE. W 3-cim kwartale 1936 r. zanotowano w po-wiecie wilejskim 823 urodzeń, a w 3-ci. kwartale b. r. tylko 765. Pomimo, że równo-cześnie spada liczba zgonów z 460 do 357 i zmniejszył się procent śmiertelności wśród niemowląt z 22 do 17 krzywa przyrostu na luralnego systematycznie spada.

— „Żywa Gazetka” rozrasta się. Cztery la-ta temu powstała w Wilejsce inicjatywa zor-ganizowania „żywej gazetki”.

Projekt okazał się bardzo trafny i wy-trzymał próbę życia.

„Gazetka” na początku swego istnienia odbywała się w niewielkiej salce szkolnej. Następnie przeniosła się do przestronnej świetlicy strzeleckiej i tam istniała przez trzy lata. Obecnie ze względu na wielką liczbę słuchaczy, „gazetka” odbywa się w ogromnej sali wydziału powiatowego, mogącej po-mieścić około 500 osób. Kierownikiem „ga-zetki” jest podinspektor szkolny p. W. Wę-głowski.

Ponieważ w wydziale powiatowym jest aparat kina dźwiękowego, zamierza się w ra-mach „żywej gazetki” wyświetlać od czasu do czasu, kilkunastominutowe filmy.

„Żywa Gazetka” cieszy się tak dużym po-wodzeniem, że przychodzi na nią słuchacze ze wsi położonych w odległości do 5 km.

— Śmierć kobiety w łaźni. W Wilejsce znaleziono w łaźni kobiet, dającą słabe oznaki życia. Po przywiezieniu do szpi-tala, kobieta ta na krótko odzyskała przytom-ność i zmarła. Była to Janina Pacewicz, zam. w Wilnie przy ul. Chominckiej 14.

GRODZIŃSKA

— Wojewoda białostocki w Grodnie. W ubiegłą sobotę bawił w Grodnie woje-woda białostocki p. Ostaszewski, który przeprowadził lustrację tutej. Starostwa.

— Centrum miasta bez światła elektrycznego. W nocy z ub. soboty na nie-dzielię pękł podziemny kabel wysokiego napięcia, dostarczający prąd elektryczny do transformatorów, znajdujących się na podwórzu zarządu miejskiego i na placu Białego.

Bez prądu pozostało całe śródmieście, jak część Brygidzkiej, placu Białego, Do-minikańska z przyległymi ulicami i Orzeszkowej.

W ciągu niedzieli i dnia wczorajszego duża ilość robotników rozkopowała ul. Dominikańską, dla ustalenia miejsca uszko-dzenia kabla.

Roboty są utrudnione z powodu zamar-niętej ziemi, spodziewać się jednak nale-ży, że defekt ten jak najrychlej usunięty zostanie.

— „Prawda o komunizmie”. Między-związkowy Komitet do walki z komuną w Grodnie zorganizował wystawę p. n. „Prawda o komunizmie”. Wystawa będzie wysłana w teren dla zapoznania najszerszych warstw ludności wilejskiej z istotą wywrotowej działalności komunizmu.

— Pierwsza hurtownia polska. 4 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej, pierw-szej w Grodnie, chrześcijańskiej hurtowni kolonialno-spożywczej pod firmą „Hurt Polski”.

— Turniej szachowy. Turniej Szachowy o indywidualne mistrzostwo Grodna, roz-pocyna się 11 bm. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Klubu Szachowego, przy ul. Dominikańskiej 14, do dnia 10 bm.

— SKAZANIE ZNANEGO KOMBINA-TORA. Sąd Grodzki rozpoznał sprawę znanego „tasienkarza” grodzkiego Lejby Szapiro, któremu akt oskarżenia za rzucenie całej szereg nadużyć.

Po rozpoznaniu spraw Sąd (p. sędzia Petruczyński) skazał Szapiro na łączną ka-rę 10 mies. więzienia.

CO GRAJĄ W KINACH I

Apollo: Halka.
Pan: Bogate biedactwo.
Maleńkie: Młotem tańczy walec.
Helios: Złoty skarb.
Uciecha: Czł. Czł. Czł.

Likwidacja bandy potokarzy w Wilnie

Ostatnio w Wilnie wzmożyła się znacz-nie ilość kradzieży wozowych. Jak się o-kazało znaczna część złodziei mieszka-niowych przerzuciła się obecnie na po-lo karstwo. Złodzieje czatują zwykle na swe ofiary w pobliżu rynków, pod hałami miej-skimi i t. d.

Wczoraj, korzystając z dnia rynkowe-go, policja przeprowadziła obławę na po-tokarzy. W czasie tej akcji zatrzymano „gwiazdów” potokarstwa wileńskiego,

znanych zawodowych złodziei: Ciesłuna, Kwarowskiego, Gryszkiewicza, Rodziń-skiego, Rajzmana i Bunimowicza.

Całą paczkę osadzono w areszcie cen-tralnym.

Ponadto zatrzymano jeszcze kilku mło-docianych potokarzy, których odesłano do Izby Zatrzymanej.

Wczoraj kradzieży wozowych, które są plagą jarmarków i rynków, w Wilnie nie zanotowano.

W. R.

W. R.

W. R.

KRONIKA

WILEŃSKA

— Przepowiednia pogody w-g PIM. na dzień 8 bm.:

Pogoda — zachmurzeniu dużym z przełojnymi śniegami, zwłaszcza na wschodzie, a z przejaśnieniami na zachodzie i w środku kraju.

Temperatura bez większych zmian.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Szkolowskiego (Tyzenhauzowska 1); S. Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysockiego (Wielka 8).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyna (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorzędnym — Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

HOTEL „ST. GEORGES“

W WILNIE. Pierwszorzędnym — Ceny przystępne. Telefony w pokojach.

MIEJSKA

— Nagroda LOPP dla młodzieży szkolnej. 12 bm. o godz. 12, w Wileńskim Obwodzie Miejskim LOPP, przy ul. Żeligowskiego 4 odbędzie się rozdanie i rozłoso wanie nagród młodzieży szkolnej jako za wodnikom za udział w konkursie baloników wolnych w XIV Tygodniu LOPP. Zainteresowani proszeni są o punktualne przybycie.

— 1000 osób chorych na grype. — W związku z panującymi mrozami na terenie miasta zanotowano wzrost wypadków zachorowań na gripę. Według otrzymanych danych z Ubezpieczalni Społecznej, z Wydziału Zdrowia w Wilnie choruje na gripę z górą 1000 osób.

— Pierwsze odmrożenia. Skutkiem gwałtownego spadku temperatury notowego są wypadki odmrożeń. W ciągu dnia wczorajszego w Wilnie zanotowano 9 wypadków odmrożeń uszu, nóg i rąk.

Z KOLEI.

— Dodatkowe pociągi w okresie świąt. Dorocznym zwyczajem Dyrekcja PKP w Wilnie na okres świąt wprowadza dodatkowe pociągi na linii Wilno — Warszawa, Wilno — Lida — Baranowicz, Wilno — Grodno — Białystok i t. d. Niezależnie od tego dyrekcja wprowadza kilka pociągów dla uczniów, wyjeżdżających na ferie świąteczne.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— 325 Jubileuszowa Środa Literacka. W dniu 8 bm. odbędzie się uroczysta 10-letniej działalności Związku Literatów. W drugiej części wieczora zostanie wręczona Witoldowi Hulewiczowi nagroda literacka za rok 1937.

— „Niebezpieczeństwo chorób wenerycznych dla Państwa“. 9 bm. w Ośrodku Zdrowia, ul. Wielka 40, o godz. 18, Dr. C. Rył-Nardzewski wygłosi odczyt p. t. „Niebezpieczeństwo chorób wenerycznych dla Państwa“.

Wstęp wolny.

ROŻNE.

— Dzień protestu przeciwko gheftu ławkowemu. Wczoraj proklamowany został

Dokoła afery obyczajowej w Wilnie Hrabia Eustachy Rzewuski osadzony w więzieniu na Łukiszkach

Jak się dowiadujemy wczoraj z polecenia sędziego śledczego został ponownie zatrzymany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach hrabia Eustachy Rzewuski, zam. przy ul. Teatrnej 2.

Aresztowanie hrabiego Rzewuskiego znajduje się w ścisłym związku z ujawnioną przez władzę śledczą w Wilnie niezwykle skandaliczną aferą obyczajową, o której pokrótce już donosiliśmy.

Po raz pierwszy hrabiego Rzewuskiego zatrzymano w sobotę wieczorem i po przesłuchaniu zwolniono. Po kilku dniach nastąpiło aresztowanie. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy Łobanow, w dalszym ciągu przesłuchując wczoraj uczniów, którzy pośrednio, lub bezpośrednio padli ofiarą zbrodni aresztowanego.

Blizsze szczegóły ujawnione być nie mogą.

1 rok i 6 m. więzienia za znieważenie sędziego

Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego zasiadł mieszkaniec Brasławia Franciszek Stesewicz, oskarżony o znieważenie sędziego Ludwika Białynia-Rzepeckiego.

Franciszek Stesewicz pracował w charakterze sekretarza u praktykującego w Brasławiu aplikanta sądowego p. Montwiłła. Sędzia Białynia-Rzepecki zwrócił swoją uwagę na osobę Stesewicza, który uwijając się po korytarzu Sądu Grodzkiego w Brasławiu, zaczepiał chłopów. Sędzia zabronił mu wstępu do kancelarii sądowej. Od tego czasu Stesewicz żył w niechęć do sędziego.

Pod koniec czerwca w miejscowym „Casino“ odbywała się zabawa towarzyska, w której wziął udział kwiat inteligencji brasławskiej. Był na niej również obecny i sędzia Białynia-Rzepecki. Koło północy przyszedł na zabawę i Stesewicz.

Nad ranem goście zaczęli się rozchodzić. Sędzia Białynia-Rzepecki wraz z miejscowym lekarzem i spekarzem oraz w towarzystwie znajomej damy, opuścił lokal.

W pewnej chwili zbliżył się do niego Stesewicz i w obecności świadków znieważył sędziego, krzyknąwszy: — „Pan złał mi życie“.

Stesewicza zatrzymano i osadzono w więzieniu. Pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej z artykułu 133 K. K. Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Brasławiu skazał Stesewicza na półtora roku więzienia. W stosunku do skazanego zastosowano areszt bezwzględny.

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie, oskarżonego doprowadzono z więzienia. Sędził sędzia apelacyjny Krukowski. Oskarżał wiceprokurator Sokołowski. Bronił z urzędu adwokat Kon. Sąd Apelacyjny w Wilnie wyrok pierwszej instancji zatwierdził w całej rozciągłości, nie zaliczając osk. aresztu prewencyjnego.

Franciszek Stesewicz zapowiedział kasację. Prośba o zmianę środka zapobiegawczego została uchylona. [c]

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Popołudniówka. Dziś o godz. 16,15 przedstawienie popołudniowe wypełni interesująca sztuka współczesna, z życia o. o. jezuitów p. t. „Pierwszy Legion“ — po cenach propagandowych.

— Wieczorem o godz. 20,15 — komedia współczesna Stefana Żeromskiego „Uciełka od przepióreczki“. Udział biorą pp.: Miłchańska, Granowska, Wollejo, Staszewski, dyr. Szpakiewicz, Jaglarz, Dzwonkowski, Kozanowicz, Kozłowski, Polonowski, Surowa i Wozniak. Oprawa dekoracyjna K. i J. Gulusowie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dalsze widowiska po cenach propagandowych. Dziś odbędzie się dwa widowiska: o godz. 4 po poł. grana będzie operetka Eyslera „Wróg kobiet“ z W. Szczawińskim w roli tytułowej. Zgrany zespół artystyczny przyczynia się do powodzenia tej operetki. Poszczególne role odznaczają się precyzją wykonania.

— Wieczorem o godz. 8,15 wielki sukces sezonu, efektowna operetka Abrahama „Kwiat Haju“ w obsadzie premierowej. Ceny propagandowe.

— Piątkowa premiera. Największą pozycją artystyczną bieżącego sezonu będzie wystawienie najnowszej operetki Kalmana „Dla belski jeździec“ której premiera nieodwołalnie odbędzie się w piątek najbliższy. Kierownictwo nie szczędzi pracy, intensywnie próbuje bowiem pod kierownictwem K. Wyrzyżewskiego, a muzyczne zaś pod kierownictwem M. Kochanowskiego odhwywać się od kilku tygodni. Również baletmistrz J. Ciecielski występuje z nowymi pomysłowymi baletami. Zaznaczyć należy, że piękna, popisowa, a zarazem tytułowa partia i rola przypadła w udziale Kazimierzowi Dembowskemu. Kostiumy i dekoracje nowe i stylowe.

— „Carmen“ w „Lutni“. Wzjażnione zostało ostatecznie, że artyści warszawscy z Wandą Wermińska na czele będą mogli wziąć udział w operze Bizeta „Carmen“ w dniu 14 bm. (wtorek). Bilet wzięte na dzień 8 bm. są ważne na dzień 14 bm.

Wiadomości radiowe

RECITAL SPIEWACZY VERY GAWROŃSKIEJ-LIBO.

Recital śpiewaczy Very Gawrońskiej-Libo, który nada Rozgłośnia Wileńska 9 grudnia (czwartek), o godz. 18,20 zawiera w programie prawie wyłącznie pieśni m. in. Masseneta, Marini'ego, Karłowicza i Żeleńskiego.

TRANSMISJA Z POSIEDZENIA POLSKIEJ AKADEMII LITERATURY.

Dnia 8 grudnia t. j. w środę o godz. 20,10 Polskie Radio transmituje uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Literatury. Sprawozdawcą będzie Adam Galis. Tegoż dnia Warszawa II o godz. 22,00 nade prze mówienie Kornela Makuszyńskiego, transmitowane również z posiedzenia PAL-u.

PIERWSZE WYKONANIE UTWORU SCHUBERTA W POLSCE nadaje Polskie Radio.

W czwartek dnia 9 grudnia o godz. 22,00 wykonane zostanie po raz pierwszy w Polsce nieznanne u nas dzieło Schuberta — „Nokturn“ op. 148 na trio fortepiano we. W tej samej audycji program przewidyje również kwintet op. 111 Schuberta skomponowany na fortepian, skrzypce, altówkę, wiolonczelę i kontrabas. Jako wykonawcy wystąpią: Rosenbaum, Kmitowa, Szaleski, Halber i Siliwiński.

Ofiary

Na Towarzystwo Opieki nad psychicznie chorymi dla uczczenia pamięci p. prof. M. Rosego przekazał za pośrednictwem „Kurjera Wileńskiego“ profesor S. Miller — 60 złotych.

KINA I FILMY

„ZA CUDZE WINY“ „Casino“.

Lekarz, który późną burzliwą nocą opalzył nieznanego jeźdźcę został oskarżony o współudział w przestępstwie politycznym. Skazany na dożywotnie więzienie w koloniach, daremnie próbuje uciec. W kolonii karnej umiera lekarz podczas epidemii żółtej febr. Trzeba wydobyc z ciemnicy więźnia, który przecie był lekarzem. Ten po bohaterstwie zmaganiach opanowuje epidemię i dzięki staraniom całego personelu więzienia zostaje zwolniony. W domu czeka go wiarna żona i dziecko. Happy end.

Prawda, że to wydaje się znajome! — Cóż, produkcja filmowa rządzi również prawem serii. Film grany obecnie nie jest w serii dramatycznych przgydów bohaterów i niewinnych lekarzy ani najlepszy, ani najgorszy. Miłym urozmaicheniem jest gra murzyna, który wnosi sporo humoru. Gloria Stuart bardzo dobra, nieszałono wa aktorka — żona lekarza nie miała nie stety zbyt wiele pola do popisu. Świetlnodźwiękowe efekty „okropnościowe“ dość przestarzałej daty z czasów filmu nieme go. Zdjęcia dobre.

Dodałki interesujące.

RADIO

ŚRODA, dnia 8 grudnia 1937.

8,00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 8,15 Dziennik poranny. 8,15 Koncert orkiestry w Wileńskiej, pod dyr. por. Sądowskiego. 9,15 Regionalna transmisja z Bralina. 11,00 Muzyka popularna. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Madona i Rusowicka — opowiadanie. 13,20 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Wileńskiej. 14,45 Audycja dla wś. 1,45 „Dzieci z całej Polski na Śwacynie u Dorotki“ — audycja dla dzieci. 16,15 Recital skrzypcowy. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Kult Matki Boskiej u rycerstwa polskiego — odczyt. 17,15 i Koncert muzyki religijnej w wyk. Poznańskiego Chóru Katedralnego. 17,50 Determinizm a zasada przyczynowości — odczyt. 18,05 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 18,55 Program na czwartek. 19,00 Rozmowa Sferki z trombonistą z Horzyńskiego Słowackiego. 19,15 Wnieńcie pieśni Śląska Cieszyńskiego. 19,55 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert Klubu Muzycznego. 20,47 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka. 21,00 Koncert Chopinowski. 21,45 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji. 22,00 Muzyka taneczna. 22,55 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Muzyka na dobranoc. 23,30 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 9 grudnia 1937.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Romantycy — poranek muzyczny dla gimnazjów. 11,40 Płyty dla dzieci. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 14,05 Kobiety starego Wilna — pogadanka Eugenii Kobylńskiej - Masiejewskiej. 14,15 Koncert życzę. 14,25 Witold Hulewicz, tegoroczny laureat nagrody Tow. Filomatów w Wilnie — audycja w poracowaniu Władysława Sebyły. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16,15 Koncert rozrywkowy. 16,50 Pogadanka. 17,00 Polska wyprawa naukowa do Egiptu. 17,15 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego. 17,50 Pogadanka sportowa. 18,10 Mała skrzyneczka dla dzieci miejskich — Ciocha Hala. 18,20 Recital śpiewaczy. 18,40 Narracja turystyka w zimie — dialog Józefa Lewona i Jarosława Niecieckiego. 18,50 Program na piątek. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 Powstanie Teatr Wzobrazai „Na między“ — słuchowisko. 19,25 Koncert chóru męskiego „Echo“. 19,50 Poradnik. 20,00 Film i operetka. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,45 „Śląsk tematem lit rackim“ — szkic. 22,00 Koncert kameralny. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Muzyka na dobranoc. 23,30 Zakończenie programu.

Nie żem we własne serce

Stanisław Olechnowicz (Legionowa 41) dokonał zamachu samobójczego, zadając sobie cios nożem w okolicę serca. Przyczyną zamachu były nieporozumienia rodzinne. Olechnowicz przewieziono do szpitala św. Jakuba w stanie nie budzącym obaw o życie.

Pikietowanie sklepów

Wczoraj w godzinach wieczorowych znowu pikietowano niektóre sklepy żydowskie.

Do żadnych incydentów przy tym nie doszło. (c).



„REKORD“ w. G. Cyryński

Baranowicz, Szeptyckiego 36, tel. 129

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
ODBIORNIKÓW

ELEKTRIT - RADIO

Najdogodniejsze warunki spłaty.

— Ceny niskie —

KONRAD TRANI

89

ZEMSTA

Portjer z Greyhill oświadczył stanowczo, że pozna je oskarżonego człowieka, który krytycznego wieczora około godziny ósmej zapytał go o hrabiego Gozzi.

Boże święty, co się dzieje? Dlaczego ten stary balwan, doktor Runsy, nie obala jego zeznań? Dlaczego nie mówi, że hrabia nie był właściwie hrabią, ale zwykłym szpiclem, hochsztaplerem i kanciarzem? Takie oświadczenie zrobiłoby na przysięgłych duże wrażenie! Jak dotychczas, okazuje się, że wszyscy byli do brzy, szlachetni, poczciwi i tylko on jeden, John Hunne, zwany Szczurkiem, jest zakałą ludzkości, mordercą, zbirą, bez czci i wary!

W sercu Szczurka kipiało oburzenie. Mimo to milczał.

— A na sprawie trzymaj pan łaskawie język za zębami, Hunne — zapowiedział mu adwokat. — Kiedy oskarżeni zaczynają gadać niepytani, pakuja się regularnie w kabele!

Co to za porządek! Złapali człowieka obok stygających zwłok i mimo to puszczają go wolno! Dlaczego? Bo jest gentlemanem! Gdyby tak przypałowko przydybali na miejscu nie Adamsa, lecz jego, Szczurka, byłby już wisiał od świętej pamięci! Pies z kulawą nogą nie ująłby się na nim. I to się nazywa sprawiedliwość!

Głos zabrał rzeczoznawca: lekarz sądowy, który w długim wywodzie przeprowadził tezę, że zamordowany mógł wcale nie wiedzieć o zadanej mu ranie. Na szeregu przykładów lekarz wykazał możliwość tego rodzaju, że hrabia ugodzony nożem w serce, wszedł jeszcze po schodach do swego pokoju, usiadł na krześle i wówczas dopiero skonał.

Stary doktor Runsy słuchał w milczeniu, uśmiechał się od czasu do czasu i robił jakieś notatki. Wreszcie poprosił o głos.

— Panie prokuratorze, czy wolno mi zapytać, o której nastąpiła śmierć hrabiego Gozzi?

— Między dwudziestą czternaście a dwudziestą dziewiętnaście.

— Czy wie pan o tem, że klient mój, mister John Hunne, zgodnie z protokołem policyjnym, którego opis mam przed sobą, został aresztowany krytycznego wieczoru o godzinie ósmej minut czterdzieści za zakłócenie spokoju publicznego? I że aresztowanie nastąpiło niedaleko Wandworth Bridge, podczas gdy hotel Greyhill znajduje się na Fulham Road? Jest to dystans niemożliwy do przebycia w ciągu dwudziestu a nawet dwudziestu pięciu minut!

— Godzę się na przeprowadzenie wizji — powiedział prokurator. — Urzędnicy policyjni z zapieczętowanymi chronometrami wykażą, że jest to najzupełniej możliwe. Naturalnie, nie pieszo, lecz samochodem!

Doktor Runsy nie dał się zbić z tropu.

— Czy wolno mi zwrócić panu uwagę, panie pro-

kuratorze, na okoliczność, że w piątek, dnia 28 czerwca o godzinie siódmej dwadzieścia wybuchł przy Old Bromoton Road olbrzymi pożar, wskutek czego ruch kołowy został na tym odcinku policyjnie wstrzymany do dziewiętej dziesiąt. Zatem droga z Greyhill do miejsca, gdzie nastąpiło aresztowanie mego klienta, trwać musiało o sześć minut dłużej aniżeli w normalnych warunkach.

— Poczciwy stary Runsy — pomyślał wzruszony Szcurek i otucha wstąpiła weń na nowo.

Upał na sali sądowej był nie do zniesienia. Wentylatory pracowały bez przerwy, ale mimo to sędziom i publiczności wydawało się, że lada chwila roztopią się z gorąca. Tylko przewodniczący, zwany w kołach znajomych i klegów „Rumakiem“, przedewszystkiem z racji długiej, iście konńskiej szczęki, a powtórę dlatego, że prowadząc rozprawę, miał zwyczaj gnać napróżd i ignorował wszelkie przeszkody proceduralne, był chłodny i spokojny, zupełnie jakby siedział w lodowni!

„Rumak“ nie miał zwyczaju ceremonjować się z przestępcami, o których winie był przekonany. Skoro tylko zwiertzył ze strony obrońcy niebezpieczeństwo, natychmiast udaremniał wszelkie zakusy zorganizowania wizji na trasie Greyhill — Fulham Road.

— Gorąco! Jęknęła Jenny, która wraz z Madeleine śledziła na ławach prasowych. Jim Nording przebiegł się do nich i podał jej porcję lodów.

(D. c. n.)

WIELKA REKLAMA

Wydawnictwa Popularno-Naukowego

Każdy otrzymuje nagrodę

W celu spopularyzowania naszego epokowego dzieła p. t. „POWSZECHNY LEKARZ DOMOWY” wśród najszerszych warstw Społeczeństwa przeznaczaliśmy cały szereg różnych nagród zupełnie bezpłatnie za trafne rozwiązanie niżej umieszczonego zadania. Oprócz tego każdy może otrzymać pg. naszych warunków następujące wartościowe premie

ZUPEŁNIE DARMO

maszyny do szycia
aparaty radiowe
rowery damskie i męskie
patefony walizkowe
aparaty fotograficzne
skrzypce i mandoliny

zegarki męskie i damskie
bielizna stołowa
szluki płótna (po 17 mtr.)
kupony na ubrania męskie (po 3 mtr.)
kupony jedwabiu na suknie (po 4 mtr.)
kołdry watawe

oraz wielką ilość innych nagród,
jak cenne dzieła literackie i t. p.

W z-r-w-m c-e-e z-r-w-d-c-

Kreski należy zastąpić literami w ten sposób, aby otrzymać znane przysłowie ludowe.

Wykorzystaj okazję, która nadarza się raz w życiu. Nie ma żadnego ryzyka — niepowodzenie wykluczone. Każdy otrzymuje nagrodę.

Odpowiedź należy przesać na zwykłej pocztówce (15 groszy). Prosimy podać czytelny i dokładny adres.

adresować:

Wydawnictwo POPULARNO-NAUKOWE, Łódź, ul. 6-go Sierpnia 16/9.

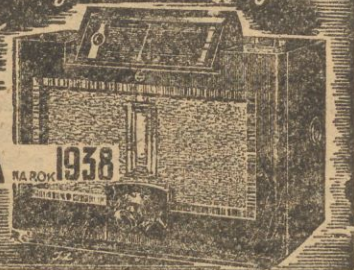


Sukasz najlepszego dania -
wyłowić ryby bez wahania

SKŁAD RADIOWY B-ci S. i M. LWOWICZ
Baranowicze, Szeptyckiego 52, tel. 104

Łapaliśmy
na demonstrację rewelacyjnych
superów

PHILIPSA



SPECJALNIE URZĄDZONY

SALON DEMONSTRACYJNY

KALENDARZE na ROK 1938

OZDOBY CHOINKOWE

POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

POLECA W DUŻYM WYBORZE

HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

„PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA“

WILNO, ZAWALNA 13

Czyńcie zakupy świąteczne tylko w
Okręgowej Spółdzielni Stowarzyszenia Spożywców
„JEDNOŚĆ” w Lidzie

Biuro Spółdzielni — ul. Mackiewicz 14, tel. 143.

Prowadzi sprzedaż:

Materiały włókiennicze, ubraniowe, bielizniane, pościelowe oraz galanteria —
sorenaż w sklepie — Rynek 2, tel. 81

Gotowe obuwie damskie i męskie — Suwalska 52

Materiały budowlane, cement wapno, papa dachowa, blacha itp. — Piaski 19

Piekarnia mechaniczna i cukiernia — Kolejowa 13, tel. 127

Sklepy spożywczo-kolonialne zaopatrzone we wszelkie towary świąteczne —

1) Suwalska 6, 2) Rynek 2, 3) Piaski 19, 4) Żeligowskiego 11, 5) Suwalska 125, 6) Mennickiego 4, 7) Wyzwolenie 52 i 8) m-ko Żyrmany

Pierwszorzędna Królewska Mechan. Wytwórnia Wędlin

Al. Wersockiego

Lida, ul. Suwalska 9, telefon 7

poleca Sz. Klienteli: najwyższe gatunki wyrobów masarskich oraz szynki świąteczne po cenach najniższych.

Firma nagrodzona medalem w 1928 roku na wystawie w Poznaniu.

Zamiejscowym klientom wysyłam zamówienia pocztą.

POPULARNY
SUPER
ELEKTRIT
Presto

7 obwodów, regulacja wstęgi,
koncertowy głośnik dynamiczny
IDEALNY I DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH!

Oświadczenie

Niniejszym oświadczamy, że podanie, znie sławiające p. Marię Butkiewiczównę, nauczycielkę w Polenikach, gm. grauzyskiej, pow. oszmiańskiego podpisałimy przez wprowadzenie nas w błąd. Twierdzenia, zawarte w tym podaniu w najmniejszej mierze nie odpowiadają prawdzie i za wyrządzoną p. Marii Butkiewiczównie krzywdę, gorąco przepraszamy.

Oszmiana, 22 listopada 1937 r.

Sielatycki Józef, Sielatycka Maria, Szalatkiewicz Edw., Szalatkiewiczowa Zofia, Frackiewicz Stanisław, Frackiewiczowa Stanisława, zam. Stodołniki, Skoroł Napoleon, Skorołowa Antonina, Jagiellowa Anna, Jagiellowa Jadwiga, zam. Ludwikowszczyzna, Iwaszko Bronisław, Iwaszkowa Melania, zam. Jachimiszki, Botrowski Ignacy, Mindziukiewiczowa Antonina, zam. Nowopole, Fladyńska Maria, Ostrowski Józef, zam. Poleniki, Mindziukiewiczowa Maria i Jadwiga, zam. Nowopole, Szalatkiewicz Jan, Mindziukiewicz Wacł., Czekalski Witold, Mindziukiewicz Jan, zam. Poleniki, Ostrowski Bolesław, Ostrowska Bronisława, zam. Poleniki, gm. grauzyska, pow. oszmiańskiego, Szalatkiewiczowa Maria, Stodołniki,



placi honorarium za artykuły. Warunki współpracy po nadesłaniu znaczka 25 gr.
CZASOPISMO „TEMPO”,
Katowice, Słowackiego 17.

Duży transport
świeżych ORZECHÓW
włoskich, fig i daktyli
poleca

A. Januszewicz
Zamkowa 20-a, tel. 8-72

Przetarg

Komitet Budowy Liceum Pedagogicznego w Szczuczynie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót stolarskich przy wykonaniu gniechu.

Z warunkami przetargu można zaznajomić się w kancelarii Liceum w godzinach urzędowych względnie otrzymać je pocztą za opłatą 1 zł.

Oferty należy składać na ręce Dyrektora Liceum.
Przetarg odbędzie się w gabinecie Dyrektora Gimnazjum w Szczuczynie w dniu 18 grudnia 1937 r. o godz. 15-ej.

Komitet.

Początek o godz. 12-ej



Nieodwołalnie ostatni dzień!

Wspaniała komedia polska dla wszystkich!
„NIEDORAJDA” — DYMSZA, Znicz i Orwid
Sala dobrze ogrzana



Jutro premiera.
Potężny film SZPIEGOWSKI.
Tragiczna karta z wojny rosyjsko-japońskiej 1904-5 r.

Bohaterska walka o

PORTARTURA

Bezgraniczna miłość Rosjanina i Japonki na potężnym tle zmagani RASY ŻÓLTEJ I BIAŁEJ

W rol. gł. uroczą DANIELE DARRIEUX
i Adolf WOHLBUECK

Kino MARS | Premiera | Potężne arcydzieło reżyserii Turzyskiego

Miasto Anatol

Sceny pełne napięcia i sensacji! Wysadzanie miasta w powietrze
Piękny kolorowy NADPROGRAM. Początek o godz. 2-ej

CASINO | Początek o godz. 2-ej. Wstrząsający film o wielkiej niesprawiedliwości ludzkiej...

„ZA CUDZE WINY”

W rolach głównych: Warner BAXTER i Gloria STUART.
Nad program: DOBRY

HELIOS | Potężny film z 1938 r. o bohaterstwie, miłości i poświęceniu

„Łódź podwodna nr. 9”

Dolores Del Rio, Richard Dix i Chester Morris.
Była kochanką jednego i żoną drugiego. Katastrofa łodzi podwodnej. Niebywała technika zdjęć na dnie oceanu. Nad program: AKTUALIA

Chrześcijańskie kino | Staraniem Instytutu Caritas Archidiecezji Wileńskiej wzniesiono monument, film wiary i miłości, pełen uśmiechów i łez

SWIATOWID | Białe róże

Bohaterami tego filmu są ludzie o gorących sercach, zdolni do największych poświęceń w imię miłości i dla dobra bliźnich. Każdy powinien zobaczyć to cudowne arcydzieło. Uprasza się o przybywanie na początki seansów: 3—5—7—9, w niedzielę od 1-ej

OGNIKO | Dziś. Znakomita nasza rodzanka

MOSKWA—SZANGHAJ

W super-filmie pt. MOSKWA—SZANGHAJ
Pocz. seans o 4-ej, w niedzielę i św. o 2-ej.

Meble NOWOCZESNE
GWARANTOWANE
Komplety i pojedyncze
POLECA

M. KLIS

były kierownik firmy

M. WILENKIN

Tanio, warunki dogodne

Wilno, Niemiecka 4 m. 20

Pracownia na miejscu

LEKARZE

DOKTOR MEL.

J. Anforowicz-Szczepanowa

choroby skórne, weneryczne, kobiece.

Przyjmuje w godz. 8—12 i 4—7.

Zamkowa 3 m. 9

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa

Ordynator Szpitala Sawicz Choroby skórne

weneryczne i kobiece, ul. Wileńska 3r. 34.

tel. 18 66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, tel. 10—67. Przyjmuje

codziennie od g. 9—12, w niedzielę od 5—8.

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje o godz.

0—1 i od 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej

wieczorem ul. Jakuba 15-iego 5—18

raja Ofiarnej, obok Sądu

PRACA

MŁODA OSOBA z kawiarni poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty do administracji

„Kurjera Wileńskiego”, pod „200”.

KRAWCOWA z długoletnią praktyką

przyjmuje do roboty suknie i płaszcze oraz

mcze iść na dom. Wykonanie solidne i

sumienne. Ceny dostępne — 1. Metropolitana

Nr. 1—18.

Handel i Przemysł

KALOSZE—SNIEGOWCE własnego wyrobu

OBOWIE poleca polską wytwórnię

W NOWICKI — Wilno, ul. Wielka Nr. 30.

Pantofle ranne.

Kupno i sprzedaż

PLAC KUPIE, ok. 3000 mtr. kw. przy sta-

cyj lub bocznej kolejowej w Wilnie lub o-

kolicy. Oferty do Kurjera Wileńskiego dla

„Przemysłowca”.

WAZNE DLA BUDUJĄCYCH. Materiał

drzewny z rozbiórki rusztowań i barak w

szatastwy do sprzedania po cenach b. przy-

stępnym. Wiadomość: T-wo K. Rudzki i S-ka

przy moście Zwierzynieckim, ul. Mickiewicza

LOKALE

MIESZKANIE, 4-pokojowe z wygodami

i wynajęcia, Zwierzyniec, Witoldowa 9.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrachun 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—2 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35
Lida, ul. Ułańska 11
Baranowicze, ul. Ułańska 11
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Stojanin,
Szczuczyn, Stojpc, Woleżyn, Wilejka, Orodno
3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z od-
noszeniem do domu w kraju—3 zł., za gra-
nicą 6 zł. z odbiorem w administracji 2.50,
nie wsi w miejscowościach, gdzie nie ma
urzędu pocztowego ani agencji 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr.,
za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr.
za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelarycz-
ne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio i 10-tamiowy, za tekstem 10-tamiowy. Za
treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja
zastrzega sobie prawo do zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrze-
żeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19